

# nasze Bielany

www.bielany.waw.pl

Pismo dla Mieszkańców



Lato w  
mieście 2014  
na Bielanych

30.06.2014

29.08.2014

str. 3

NR 6 (182) Rok XVI – Czerwiec 2014 • Bezplatna gazeta Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy • ISSN 1507-7195

<https://www.facebook.com/Dzielnica.Bielany.m.st.Warszawy>

## Gorączka Bielańskiej Soboty



Zespół Boney M

Relacja na str. 3

Fot. Z. Morawski

## 20 lat Samorządu Bielan



Relacja na str. 2

Fot. S. Słonka



# URZĄD XLVI Uroczysta Sesja Rady Dzielnicy

**Robert Wróbel**  
Przewodniczący Rady Dzielnicy

## 20-lecie Samorządu Bielany

**19** czerwca 1994 r. na mocy ustawy z dnia 25 marca 1994 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy, powstała Gmina Warszawa-Bielany. Tę datę przyjmuje się jako początek samorządu Bielany warszawskich. 17 czerwca 2014 r. odbyła się uroczysta Sesja Rady Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z okazji 20-lecia istnienia Samorządu Bielany, którą prowadził **Robert Wróbel**, Przewodniczący Rady.

Po powitaniu gości minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli.

Następnie **ks. Wojciech Drozdowicz** otrzymał z rąk radnego m.st. Warszawy Piotra Mazurka medal „Zasłużony dla Warszawy”.

Kolejnym punktem było wystąpienie burmistrza Gminy Warszawa-Bielany **Michała Mazurowskiego**, który przybliżył gościom początki funkcjonowania samorządu. W swoim wystąpieniu przypomniał o wyzwaniach tamtych lat i tworzeniu zupełnie nowych rozwiązań. Podając przykład

kłopotów mieszkaniowych ówczesnych Bielańczyków przedstawił egzemplifikację powstałego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Kolejną osobą, która zabrała głos, był Przewodniczący Rady Dzielnicy Bielany **Robert Wróbel**. Przedstawiając Bielany „dzisiaj” stwierdził: „Myślę, (...) iż nasz samorząd, mimo licznych problemów i ograniczeń, z jakimi przyszło mu zmagać się przez te lata, sprostał nałożonym na niego zadaniom i pozwolił lokalnym społecznościom, poprzez wybranych demokratycznie przedstawicieli, rozwiązywać zadania dotyczące bielańskiej wspólnoty”. Jego wystąpienie zakończyło się wręczeniem okolicznościowych medali uczestnikom spotkania, jak również dyplomów okolicznościowych dla radnych sprawujących mandat 5 kadencję (**Halina Szerszeń, Maria Mossakowska**) oraz 4 kadencję (**Anna Czarnecka, Waldemar Maciejewski, Elżbieta Neska i Ryszard Podczaski**)

Ostatnim zabierającym głos podczas uroczystej sesji był

gość specjalny wydarzenia – minister Administracji i Cyfryzacji **Rafał Trzaskowski**. W swojej wypowiedzi nawiązał do wątku międzynarodowych stosunków w kontekście budowy samorządności lokalnej. Mówił o wzorze, jakim jest polski samorząd, dla władz Ukrainy w jej aspiracjach do stworzenia w pełni demokratycznego państwa.

Po jego wystąpieniu nastąpiło zamknięcie uroczystej sesji i odbył się koncert chopinowski w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej II stopnia Zespołu Państwowych Ogólnokształcących Szkół Muzycznych nr 3 im. **Grażyny Bacewicz** w Warszawie. Wystąpili: **Barbara Bowtruczuk** uczennica prof. **Romany Orłowskiej**, **Piotr Aleksandrow** uczeń prof. **Romany Orłowskiej**, **Alicja Rokita** uczennica prof. **Krzysztofa Rynkiewicza** oraz absolwent bielańskiego Gimnazjum nr 72, obecnie uczeń XXVII Liceum Ogólnokształcącego im. **Tadeusza Czackiego** i Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. **Fryderyka Chopina** w Warszawie, **Jakub Włoszczuk** uczeń prof. **Przemysława Lechowskiego**.

W związku z obchodami 20 lat Samorządu na Bielanych, po koncercie chopinowskim, burmistrz dzielnicy Bielany **Rafał Miastowski** wraz z Przewodniczącą Rady Fundacji Zjednoczona Kultura **Anną Chudziak** otworzyli wystawę fotografii pt. „Zwyczajni Niezwyczajni”. Wystawę przedstawiającą 20 postaci Bielańczyków w ich codziennym życiu można zobaczyć w: Bibliotece Publicznej, ul. Reymonta 6 (24.06–8.07), w Centrum Rekreacyjno-Sportowym, ul. Lindego 20 (9.07–31.07), w Katolickim Centrum Kultury „Dobre Miejsce”, ul. Dewajtis 3 (1.08–31.08) oraz w Bielańskim Ośrodku Kultury, ul. Goldoniego 1 (5.09–30.09).

Obchody zakończyły się koncertem Staśka Wielanka i Kapeli Warszawskiej na skwerze przy bielańskim Ratuszu.

**Maciej Podczaski**



**Barbara Bowtruczuk w czasie koncertu**

**Robert Wróbel**



**Uczestnicy obchodów**

**Rafał Trzaskowski**

Od 28 maja 2014 r. do 23 czerwca 2014 r. Zarząd Dzielnicy Bielany Miasta Stołecznego Warszawy odbył 2 posiedzenia, w trakcie których omówił łącznie 65 spraw, w tym podjął 54 uchwały.

Wśród zagadnień, będących przedmiotem dyskusji Zarządu Dzielnicy Bielany, należy wymienić te z zakresu:

- **gospodarowania lokalami mieszkalnymi i lokalami użytkowymi** znajdującymi się w zasobie m.st. Warszawy na terenie dzielnicy Bielany, w tym m.in.:

- okresowego obniżenia czynszu za najem lokalu użytkowego,

- głosowania za zaciągnięciem przez wspólnotę mieszkaniową Dorycka 6 oraz wspólnotę mieszkaniową Skalbierska 13 kredytu inwestycyjnego,

- **gospodarowania nieruchomościami m.st. Warszawy**, położonymi na terenie dzielnicy Bielany, w tym m.in.:



Grzegorz Pietruczuk,  
Zastępca Burmistrza

Piotr Rudzki,  
Zastępca Burmistrza

Marek Lipiński,  
Zastępca Burmistrza

Rafał Miastowski,  
Burmistrz Dzielnicy Bielany

- zmiany stawki procentowej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej na której ustanowiono odrębną własność lokalu, którego przeznaczenie jest inne niż cel, na który nieruchomość została oddana w użytkowanie wieczyste,

- **działalności gospodarczej**, w tym m.in.:
- wskazania na terenie Dzielnicy Bielany obszarów, na których dopuszcza się prowadzenie obwoźnej działalności gastronomicznej ze stoisk mobilnych (uchwała nr 3433/2014 z dnia 10 czerwca 2014 r.);

- **spraw społecznych**, w tym:
- zatwierdzenia Planu Pracy Bielańskiego Środowiskowego Domu Samopomocy typ A i B na 2014 rok,

- **oświaty i wychowania**, w tym m.in.:

- udzielenia upoważnienia do wykonywania czynności polegających na przygotowaniu nowo utworzonej placówki oświatowej – Przedszkola nr 421 w Warszawie przy ul. Ceglowskiej 13a, do rozpoczęcia z dniem 1 września 2014 r. działalności dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej,

- udzielenia upoważnienia do wykonywania czynności polegających na przygotowaniu nowo utworzonej placówki oświatowej – Przedszkola nr 422 w Warszawie przy ul. Brązowniczej 17, do rozpoczęcia z dniem 1 września 2014 r. działalności dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej,

- podziału środków pieniężnych dla szkół na zorganizowanie programu „Lato w mieście” w roku szkolnym 2013/2014 oraz sfinansowania dożywiania w czasie ferii letnich (uchwała nr 3455/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r.).

W ślad za uchwałą nr 3314/2014 z dnia 30 kwietnia 2014 r. o zorganizowaniu na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w roku szkolnym 2013/2014 programu „Lato w mieście 2014 r.” Zarząd Dzielnicy dokonał podziału środków pieniężnych dla szkół i placówek biorących udział w w/w programie w łącznej kwocie 66 136 złotych – szczegółowy podział określa załącznik do uchwały nr 3455/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r.

Punkty dziennego pobytu będą funkcjonowały przez pięć dni w tygodniu w siedzibach szkół podstawowych oraz zespołów szkół. Dzieci będą mogły uczestniczyć, m.in. w zajęciach plastycznych, sportowych, edukacyjnych i rozrywkowych. We wszystkich punktach dziennego pobytu prowadzone będą punkty żywienia – opłata za żywienie wynosi 7 zł (jest to opłata dzienna obejmująca dwa posiłki, w tym jeden ciepły).

Wychodząc naprzeciw rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej Zarząd Dzielnicy Bielany przeznaczył 26 600 złotych na sfinansowanie posiłków dla 258 dzieci z najuboższych rodzin.

Życząc wspaniałego wypoczynku dzieciom i młodzieży chciałbym zapewnić rodziców i opiekunów, że we wszystkich placówkach opiekę nad uczestnikami programu „Lato w mieście 2014” sprawować będą wychowawcy spełniający warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 12, poz. 67 z późn. zm.) w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzoru.

- **realizacji załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy** oraz zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta stołecznego Warszawy.

Teksty uchwał Zarządu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy dostępne są w wersji elektronicznej na stronie internetowej [www.bielany.waw.pl](http://www.bielany.waw.pl) – w zakładce BIP oraz w formie papierowej w Wydziale Organizacyjno-Prawnym dla Dzielnicy Bielany (ul. Żeromskiego 29, III piętro, pok. 313, tel. 22 373 33 13).

Rafał Miastowski,  
Burmistrz Dzielnicy Bielany



# LATO W MIEŚCIE na Bielanach 2014

## 30.06.2014 - 29.08.2014

### WAKACYJNE PLACÓWKI EDUKACYJNE (PUNKTY DZIENNEGO POBYTU)

Lp.	Nazwa placówki	Termin	Godziny
1.	Szkoła Podstawowa nr 80 im. M. Kownackiej, ul. Aspekt 48, tel. 22 669 79 37	11.08 - 29.08	7.30 - 16.30
2.	Szkoła Podstawowa nr 133 im. S. Czarnieckiego, ul. A. Fontany 3, tel. 22 834 61 81	11.08 - 29.08	7.30 - 16.30
3.	Szkoła Podstawowa nr 187 im. A. Mickiewicza, ul. L. Staffa 21, tel. 22 834 03 87	30.06 - 18.07	7.30 - 16.30
4.	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 247 im. K. Lisieckiego „Dziadka”, ul. Wrzeczono 9, tel. 22 834 12 49	30.06 - 18.07	7.30 - 16.30
5.	Szkoła Podstawowa nr 209 im. H. Ordonówny, ul. W. Reymonta 25, tel. 22 663 55 69	11.08 - 29.08	7.30 - 16.30
6.	Szkoła Podstawowa nr 289 im. H. Sienkiewicza, ul. W. Broniewskiego 99a, tel. 22 663 67 73	30.06 - 18.07	7.30 - 16.30
7.	Szkoła Podstawowa nr 293 im. J. Kochanowskiego, ul. J. Kochanowskiego 8, tel. 22 633 13 06	21.07 - 08.08	7.30 - 16.30
8.	Zespół Szkół nr 52, ul. Szegedyńska 11, tel. 22 834 54 23	21.07 - 08.08	7.30 - 16.30
9.	Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 56, ul. A. Fontany 1, tel. 22 834 65 68	21.07 - 08.08	7.30 - 16.30

Wakacyjne placówki edukacyjne oferują dzieciom od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.30 bardzo ciekawą i różnorodną ofertę zajęć m.in.: plastycznych, sportowych, edukacyjnych, rozrywkowych, wyjścia na basen, zawody sportowe i konkursy również w ww. placówkach w godz. 11.00-15.00 prowadzone są ogólnodostępne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży.

**Uwaga:** Uczestnicy programu „Lato w mieście 2014” przebywający w wakacyjnych placówkach edukacyjnych korzystać będą z posiłków odpłatnie. Dzienna stawka wyżywienia wynosi 7 zł. Z opłat za posiłki zwolnione mogą być tylko dzieci korzystające z bezpłatnych obiadów w ciągu roku szkolnego (na mocy decyzji dyrektora szkoły lub decyzji ośrodka pomocy społecznej), po przedstawieniu zaświadczenia z macierzystej szkoły lub OPS.

### WAKACYJNE PLACÓWKI SPECJALISTYCZNE (PUNKTY ZAJĘĆ SPECJALISTYCZNYCH)

Lp.	Nazwa jednostki, miejsce zajęć	Rodzaj zajęć	Termin	Godziny
1.	MDK „Bielany” ul. Ceglowska 39 tel. 22 834 13 47	Zajęcia plastyczne, sportowe, edukacyjne.	11.08 - 29.08	9.30 - 16.30
2.	MDK im. „Marii Gwizdak” ul. Andersena 4 tel. 22 835 93 47	Zajęcia plastyczne, sportowe, edukacyjne.	30.06 - 18.07	9.30 - 17.00
3.	Bielanie Centrum Edukacji Kulturalnej ul. Szegedyńska 9a tel. 22 834 52 59	Zajęcia plastyczne, sportowe, edukacyjne.	21.07 - 08.08	9.30 - 17.00
4.	Mediateka Start-Meta ul. Szegedyńska 13a tel. 22 291 44 61	Zajęcia edukacyjne, Bielańska Akademia Filmowa.	30.06 - 18.07	9.30 - 18.30
5.	Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica ul. T. Duracza 19 tel. 22 663 83 14	Zajęcia edukacyjno-kulturalne, Kino za Rogiem.	30.06 - 18.07	9.00 - 16.00
6.	Centrum Rekreacyjno-Sportowe m.st. Warszawy dla Dzielnicy Bielany	Zajęcia Sportowe na pływalni ul. Conrada 6, Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji szkolnej – pierwszeństwo mają grupy zorganizowane tel. 22 633 86 80 wew. 110	01.08 - 31.08	9.00 - 13.00
		Zajęcia Sportowe na pływalni ul. Lindego 20 Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji szkolnej – pierwszeństwo mają grupy zorganizowane tel. 22 835 00 08 wew. 110	01.07 - 31.07	9.00 - 13.00
		Syrenka 1 Warszawa Bielany ul. Duracza/Gabińska tel. 22 633 86 80 wew. 110	01.07 - 31.07	9.00 - 13.00
		Orlik Warszawa ul. Rudzka 6 tel. 22 633 86 80 wew. 103	01.08 - 31.08	9.00 - 13.00
		Hala Sportowa ul. Lindego 20 tel. 22 835 00 08 wew. 110	01.07 - 31.07	9.00 - 12.00

Szczegółowy program dostępny jest w placówkach organizujących program „Lato w mieście 2014”

ORGANIZATOR ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ DOKONANIA ZMIAN W PROGRAMIE

Koordynatorzy w Dzielnicy Bielany:

Bożena Walo Wydział Oświaty i Wychowania tel. 22 37 33 368

Jacek Bączkowski Zespół Sportu i Rekreacji tel. 22 37 33 144



**T**rastevere to dzielnica artystów, jak mówią Włosi. Francuzi mają Montmartre a w Londynie tłumy przewijają się przez Portobello Road. Klimat tych miejsc pachnie sztuką wysoką i niską, urzekają stoiska z książkami, sklepy, sklepiki a także zwykłe stragany z niezwykłymi skarabami. Na takim właśnie stoisku ulicznym kupiliśmy kiedyś z mężem piękną mapę Polski sprzed kilku wieków. Ktoś jej nie potrzebował i sprzedał dosłownie za kilka euro. Ta mapa miała dla nas ogromną wartość emocjonalną a dla sprzedającego była kawałkiem bezużytecznego papieru, którego chciał się pozbyć.

Różne istnieją pomysły na pozbycie się rzeczy zbędnych, zawałających, opatrzonych. Jednym z nich są targi staroci w rozumieniu rzeczy starych, antycznych lub weekendowe wyprzedaże rzeczy niepotrzebnych. W Anglii prawdziwym rajem są sobotnio-niedzielne targi, zwane car boot sales. Nazwa pochodzi od bezpośredniej sprzedaży wprost z bagażnika samochodu. Sprzedawcą może być każdy, kto chce uwolnić swój dom od nadmiaru rzeczy zbędnych. Można kupić tam wszystko od dziecięcych ubranek po prawdziwe precjoza i to po niewysokich cenach. To tu można znaleźć przedmioty,

## Od przybytku głowa nie boli?

które przypomną nam dzieciństwo, coś wyjątkowego czego nie kupimy już w sklepie pełnym produktów wytwarzanych masowo. Z drugiej strony są miejscem, gdzie można sprzedać to wszystko, co nie jest nam już potrzebne. Dzięki temu przekazujemy innym część historii naszego życia. Pewien starszy pan sprzedający rzeczy po swojej zmarłej żonie powiedział do zainteresowanej piękną mosiężną popielniczką młodej dziewczyny: „Niech pani ją weźmie, żonie przynosiła szczęście”. Lubię stare przedmioty, bo one mają duszę. Nie lubię wyrzucać takich starych ładnych rzeczy, wołałabym je oddać komuś, komu sprawiałaby radość ich obecność. Niestety ta forma przekazywania sobie wzajemnie rzeczy nie jest w Polsce popularna. Najlepiej funkcjonuje w wymianie ubranek dziecięcych. Pamiętam nasz jarmark bielański, na którym **Alina Janowska-Zabłocka** sprzedawała za trzy złote swoje narty z życzeniem „na nich proszę jeździć prosto do gwiazd”.

Zastanawiam się, dlaczego ta forma dzielenia się z innymi ludźmi nie zyskuje sobie prawa obywatelstwa u nas. Może

mamy naturę kolekcjonerów, którzy wolą trzymać wszystko, bo może się przyda. Pragnienie posiadania i gromadzenia dóbr jest wpisane w naturę ludzką. Chcemy mieć dobry samochód, ładnie umeblowane mieszkanie, obrazy na ścianach, dużo książek, najnowsze płyty z muzyką i filmami. Żyjemy w przekonaniu, iż potrzebujemy dużo posiadać na własność. To czego aktualnie nie używamy wnosimy z domu np. na strych. Żal nam wyrzucić stare spodnie, buty, lampy czy talerze, bo mogą okazać się potrzebne – myślimy. I ciągle kupujemy coś nowego, zachęceni wszechobecnymi reklamami. Chomikujemy, zbieramy „zagracać” tym swoje życie. Wokół nas żyje wielu potrzebujących i warto z nimi podzielić się tym, co mamy. Odzież używaną można oddać różnym organizacjom m.in. PCK, Caritas czy sklepom charytatywnym Fundacji Sue Ryder (jeden z nich znajduje się na Bielanach tuż przy Ratuszu). Rzeczy najprostsze potrafią zdziałać wiele. Świadomość, że nawet najdrobniejszy przedmiot przemieni się w wymierną pomoc, działa niezwykle mobilizująco na darczyńców.

Jak gdyby na przekór coraz bardziej popularną staje się postawa, szczególnie częsta wśród młodych ludzi, polegająca na minimalizmie życia codziennego. Minimalizm to umiłowanie prostoty. To ucieczka od nadmiaru przedmiotów materialnych. To refleksja nad tym co istotne w życiu, co jest ważne i nadaje życiu sens. Nie namawiam Państwa do życia w ascezie i rezygnacji z radości i wygody, jaką niosą ze sobą rzeczy ładne i wygodne. Chciałabym raczej zachęcić do refleksji, czy warto poddawać się reklamie i kupować, bo mówią, że modne. A może raczej dać „drugie życie” na przykład naszym starym meblom.

Na zakończenie chciałabym przywołać postać Sokratesa, który głosił, że człowiek mądry może żyć intensywnie, lecz minimalistycznie. Często chodził na targi, aby popatrzeć na wystawiane tam przedmioty. Pewnego dnia jeden z przyjaciół zapytał go, dlaczego tam chodzi. Sokrates odpowiedział: „Uwielbiam odkrywać, bez ilu rzeczy jestem szczęśliwy”. Tego Państwu i sobie życzę.

**Joanna Fabisiak**  
Poseł na Sejm RP



## Bielańskie Orły 2014



Wspólne zdjęcie w ratuszu

**W** dniu 24 czerwca 2014 r. w ratuszu Dzielnicy Bielany odbyło się tradycyjne już spotkanie uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, którzy osiągnęli maksymalny wynik na sprawdzianie szóstoklasisty i uczniów trzecich klas gimnazjów, którzy zdobyli najwyższą punktację na sprawdzianie gimnazjalnym (97% i powyżej).

Uczniowie, ubrani na galowo, zjawili się na uroczystości w towarzystwie dyrektorów szkół i swoich najbliższych. Prezenty i listy gratulacyjne wręczali przybyłym **Rafał Miastowski** – burmistrz Dzielnicy Bielany wraz ze swoim zastępcą **Markiem Lipińskim** i **Zofią Gajewicz** – naczelnikiem Wydziału Oświaty i Wychowania.

W roku 2014 r. „orłów” jest już 24 (15 w szkołach podstawowych i 9 w gimnazjach). Wśród najlepszych znaleźli się:

- **Joanna Słomka** – SP 53.
- **Szymon Sobczak** i **Izabela Telejko** – SP 77.
- **Maja Lizak**, **Piotr Robak** i **Paweł Sieczak** – SP 80.

- **Stanisław Herman** – SP 133.
  - **Jakub Krawiec** i **Maksymilian Wojciechowski** – SP 209.
  - **Aleksandra Matuszczak** – SP 223.
  - **Karolina Krawczak** i **Helena Szmalek** – SP 263.
  - **Julian Kocerka** – SP 289.
  - **Paulina Barszcz** i **Justyna Grzesiewska** – SP 293.
  - **Aleksander Wojciechowski** – G 72.
  - **Joanna Wesółowska** – G 76.
- I aż 7 uczniów z G 77:
- **Jan Kożuszek**, **Adrianna Klimczak**, **Mateusz Pawlikowski**, **Bartłomiej Świdzki**, **Bartłomiej Trojanowski**, **Marcin Wasilewski** i **Emilia Wróblewska**.

Warto podkreślić, że **Jan Kożuszek** trzy lata temu uzyskał tytuł „Bielańskiego Orła” w kategorii szkół podstawowych. Historia pokazuje, że liczba uczniów doskonale radzących sobie z egzaminami zewnętrznymi z każdym rokiem wzrasta i wszystko wskazuje na to, że na przyszłoroczną uroczystość potrzebna będzie znacznie większa sala.

**WOW**

## Zobaczyli, jak w XXI w. produkuje się stal

**P**onad 140 osób odwiedziło Hutę ArcelorMittal Warszawa podczas Dnia Otwartego 7 czerwca br. Miejsca na stronie internetowej, którą Huta uruchomiła żeby rejestrować zgłoszenia, wyczerpały się błyskawicznie. Trzeba było utworzyć dodatkową grupę. Mimo to nie zdołaliśmy przyjąć wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem naszego zakładu.

Jednym z gospodarzy oprowadzających naszych gości był dyrektor **Jan Nowicki**. Jego wiedza o hucie, jej historii, teraźniejszości i ciekawostkach wzbudziła powszechny zachwyt. Po obejrzeniu filmu „Skąd bierze się stal” i instruktażowego filmu BHP, zwiedzający ubrani w kaski i fartuchy wyruszyli na stalownię. Największe wrażenie robił widok kadzi z płynną stalą, przenoszonych przez suwnice. Podczas postoju w klimatyzowanej kabinie Ciągłego Odlewania Stali goście pytali o temperaturę odlewanych kęsów, o ilość zużywanej energii i wody. Z zainteresowaniem przyjęto informację, że woda chłodząca maszyny w hucie funkcjonuje w obiegach zamkniętych, a uzupełniane są tylko ilości, które parują.

– Naszych gości bardzo interesowały kwestie dotyczące ochrony środowiska – mówi **Jakub Świetlicki**, który wraz z **Grzegorzem Osowieckim** oprowadzał gości po stalowni. – Pytano na przykład, jak skonstruowana jest instalacja odpylania w Stalowni. Opowiadaliśmy więc o tym, że aby pył nie wydostał się do atmosfery, w Stalowni zastosowano 3-stopniowy układ jego wychwytywania: pył jest zasysany bezpośrednio z pieca elektrycznego, a jego resztki odsysane są z wnętrza szczelnej betonowo-stalowej obudowy pieca. Pokazywaliśmy też okap nad piecem i obudowę, z którego pył jest odciągany

w krótkich momentach technologicznego wrzucania nowej porcji złomu do pieca. – Wiele osób pytało, co się dalej dzieje z wylapanym pyłem. Informowaliśmy, że jest on transportowany do filtra pracującego jak typowy, lecz potężny odkurzacz, a następnie, w sposób całkowicie hermetyczny, ładowany do cystern i wywożony do zakładu, który odzyskuje z odpadu cynk.

Kolejnym etapem wycieczki była Walcownia P20. Jej zwiedzanie przeradzało się chwilami w plener fotograficzny. Największym zainteresowaniem cieszyły się zdjęcia przy zbijaczu zgorzeliny i wyjściu gorących kęsów z pieca.

– Zadawano mnóstwo pytań, na przykład o to, co oznaczają różne kolory kasków noszonych przez pracowników huty – opowiada **Jakub Kamola**, który razem z **Markiem Kalynchakiem** był przewodnikiem po Walcowni.

Młodzi ludzie chcieli wiedzieć, jakie wykształcenie trzeba mieć, by zgłosić się do pracy w hucie. Z kolei osoby starsze nie kryli zdumienia zmianami, jakie spowodowała nowoczesna technologia.

– Ogólnie ludzie byli zaskoczeni tym, jak wygląda nowoczesna Huta – mówi **Jakub Kamola** – byli bardzo zdziwieni, że jest inna od tego, co sobie wyobrażali, bo hasło „Huta” kojarzyło im się z ciemnością i brudem, trochę jak w kopalni.

– Trzeba przyznać, że ten zakład robi wrażenie. Dodatkowym zaskoczeniem jest to, że panuje tu taki porządek – komentowali uczestnicy Dnia Otwartego. – Dziękujemy za tę wycieczkę, było fantastycznie! Obejrzeliliśmy inny świat; to doświadczenie, którego nie zapomnimy. Prosimy o jeszcze!

**Ewa Karpińska**

# Bielański Ośrodek Pomocy Społecznej

Przedstawiamy jednostki organizacyjne dzielnicy

Polska wśród 28 krajów Unii Europejskiej należy do państw o wysokiej wartości wskaźnika zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wynoszącym 27,2%. W biedzie w Polsce żyje, zależnie od przyjętych miar, od 2,5 mln do ponad 6 mln osób. Wyzwaniem dla Warszawy są terytorialne kumulacje problemów społecznych, zagrożenia dla bezpieczeństwa, niedobory funkcjonalne i infrastrukturalne, które wymagają interwencji. Wysokie koszty utrzymania w stolicy sprawiają, że nierówności dochodowe bardziej niż gdzie indziej przekładają się na różnice w poziomie życia.

Polityka społeczna obejmuje swym zakresem wszystkie najważniejsze potrzeby społeczne, bez zaspokojenia których żadne społeczeństwo nie mogłoby sprawnie i prawidłowo funkcjonować. Incydentalna bieda może zaskoczyć każde gospodarstwo domowe. Szczególnie ciężka jest jednak sytuacja tych, którzy charakteryzują się cechami utrudniającymi wydotanie się z kręgu ubóstwa. Dlatego tak ważne miejsce zajmuje jednostka organizacyjna odpowiedzialna za realizację najistotniejszych elementów polityki społecznej na terenie Dzielnicy Bielany, jaką jest Ośrodek Pomocy Społecznej.

Ośrodek realizuje zadania zarówno będące w gestii samorządu gminnego, jak i powiatowego. Z jego wsparcia korzysta rocznie ponad 8 tysięcy osób, tj. ponad 6% wszystkich mieszkańców Bielana. Podstawowym celem działania Ośrodka jest rozpoznawanie i zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin, które własnym staraniem nie są w stanie pokonać trudności życiowych oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. Najczęstszymi powodami udzielania przez Ośrodek pomocy jest ubóstwo, długotrwała choroba, niewydolność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, bezrobocie, niepełnosprawność. Nie ulega wątpliwości, że głównym powodem ubóstwa mieszkańców Bielana jest bezrobocie, pomimo iż warszawski rynek pracy pozostaje od lat największym rynkiem gospodarczym i największym rynkiem pracy zarówno w województwie mazowieckim, jak i w Polsce. Dzielnica Bielany plasuje się na czwartym miejscu pod względem liczby osób bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy m.st. Warszawy (na koniec 2013 r. było to ponad 4500 osób) za Dzielnicami Mokotów, Praga Południe i Wola. Szczególnie ciężka jest jednak sytuacja tych, którzy charakteryzują się cechami utrudnia-

jącymi wydotanie się z kręgu ubóstwa. Spośród rodzin objętych pomocą społeczną, najczęściej występującym typem rodziny jest rodzina z dziećmi. W ostatnich latach coraz liczniejszą grupę korzystających z pomocy społecznej stanowią osoby samotnie gospodarujące. Trudna sytuacja materialna połączona z innymi niekorzystnymi czynnikami staje się poważną barierą we właściwym ich funkcjonowaniu.

Generalnym celem działań OPS w ramach pomocy społecznej jest zabezpieczenie mieszkańców Bielana przed ryzykiem życia poniżej minimum egzystencji. Obecnie kryterium dochodowe różnicuje liczebność gospodarstwa domowego. Najwyższe jest kryterium osoby samotnie gospodarującej – 542 zł, drugie kryterium dochodowe określone zostało dla osoby w rodzinie – 456 zł (jest ono brane pod uwagę wówczas, gdy świadczeniobiorcą jest osoba przebywająca w rodzinie). Zadaniem OPS jest podejmowanie wysiłku mającego na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom biedy. Jest to zobowiązanie ustawowe, z którego pomoc społeczna wywiązuje się najlepiej, jak to tylko możliwe w obecnych warunkach formalno-finansowych.

Nie należy jednak zapominać, że obowiązkiem osoby korzystającej z pomocy OPS jest jej współdziałanie w rozwiązywaniu swojej trudnej sytuacji życiowej. Zmusza to osoby wymagające wsparcia do zmiany postawy, często biernej i roszczeniowej, na postawę aktywną w rozwiązywaniu własnych problemów. Funkcjonowanie OPS oparte jest na zasadzie pomocniczości, która wprowadza podstawową regułę działania wobec osób potrzebujących pomocy, a mianowicie, że państwo nie może zastępować działań poszczególnych osób czy rodzin, które powinny własnymi siłami i środkami zaspokajać potrzeby egzystencjalne, natomiast może oraz powinno pomagać i wspierać wówczas, gdy nie są one w stanie samodzielnie przezwyciężyć trudnej sytuacji życiowej w jakiej się znalazły.

– Bezrobotny, który odmówi podjęcia pracy, nie powinien otrzymywać zasiłków z pomocy społecznej. Służby zatrudnienia powinny współpracować z instytucjami zajmującymi się pomocą społeczną. Dodam, że w Warszawie już tą współpracę rozpoczęliśmy – mówi **dr Ewa Flaszynska**, dyrektor

Ośrodka Pomocy Społecznej. I dodaje: – Kiedy zaczęłam pracę na stanowisku Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej nie zdawałam sobie sprawy z tego, jak wiele osób i środowisk jest marginalizowanych i narażonych na utratę równowagi społecznej i ekonomicznej. Dlatego



Ewa Flaszynska

tak bardzo zależy mi na tym, aby z jednej strony odpowiadać na problemy społeczne, a z drugiej, aby człowiek, który nagle znalazł się w trudnej sytuacji zobaczył szansę na wyjście z niej. Od lat powtarzam mądre powiedzenie anglosaskie, które kiedyś usłyszałam i które mi towarzyszy w pracy: „Nie jest grzechem popaść w biedę, grzechem jest w niej pozostawać”.

Główną siedzibą Ośrodka Pomocy Społecznej jest budynek przy ul. Przybyszewskiego 80/82. Znajdują się w nim pokoje pracowników socjalnych, specjalistów, wydawane są decyzje i zaświadczenia, wypłacane zasiłki. Budynek jest przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych zgodnie z wytycznymi Urzędu m.st. Warszawy (został m.in. oznakowany alfabetem Braille'a na potrzeby osób niewidomych). W budynku funkcjonuje Sala Aktywizacji Zawodowej dla potrzeb osób bezrobotnych i poszukujących pracy, w której istnieje możliwość skorzystania z Internetu, prasy, telefonu, rozmowa z doradcą zawodowym. Dla mam przygotowano specjalny „Kącik Malucha” – miejsce zabaw dla dzieci klientów OPS wraz z łazienką dostosowaną dla potrzeb matek z dziećmi. Działa kancelaria i punkt informacyjny.

Wniosek o pomoc może zgłosić osoba zainteresowana lub jej przedstawiciel ustawowy. Ośrodek przyjmuje także zgłoszenia od osób, instytucji i organizacji społecznych, dotyczące udzielenia pomocy osobie lub rodzinie znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, niezdolnej do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb. Mieszkańcy Dzielnicy Bielany, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, mogą zgłaszać się o pomoc do pracowników socjalnych z Działu Pomocy Środowiskowej, którzy przyjmują w ramach czterech Działów Pomocy Środowiskowej w siedzibie Ośrodka. Podstawowe formy udzielanej pomocy to: pomoc w formie pracy socjalnej i poradnictwa, pomoc finansowa, pomoc w formie obiadów, pomoc w formie usług opiekuńczych, pomoc w formie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, rehabilitacja społeczna w

placówkach oparcia dla osób starszych, rehabilitacja społeczna w placówkach oparcia dla osób niepełnosprawnych (z niepełnosprawnością intelektualną oraz chorych psychicznie), sprawienie pogrzebu, prowadzenie postępowań administracyjnych w zakresie potwierdzania prawa do świadczeń opieki zdrowotnej osób nieubezpieczonych. Pomoc w formie poradnictwa i pracy socjalnej udzielana jest bezpłatnie, bez względu na posiadany dochód.

Mieszkańcy Bielana mogą też skorzystać z pomocy specjalistów w ramach Zespołu do spraw rodziny, Zespołu do spraw osób niepełnosprawnych i starszych, Zespołu do spraw aktywizacji społeczno-zawodowej i wolontariatu, Zespołu do spraw realizacji projektów współfinansowanych z UE w ramach EFS, Zespołu do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz Zespołu do spraw asysty rodzinnej. Ośrodek pomaga m.in. także osobom bezdomnym, uchodźcom, osobom z problemem alkoholowym, kieruje do Domów Pomocy Społecznej, odpowiada za działalność Zespołu Interdyscyplinarnego oraz grup roboczych w przypadku stwierdzenia przemocy w rodzinie, prowadzi wolontariat, wspiera rodziny w codziennych czynnościach dzięki pracy asystentów rodziny, prowadzi grupy wsparcia: Grupę wsparcia dla osób chorych na chorobę Alzheimera i ich rodzin, Grupę samopomocową rodzin zastępczych mieszkających na terenie Dzielnicy Bielany i Grupę Wsparcia Samopomocy Seniorów. Ważnym elementem działań OPS są usługi opiekuńcze, które są zadaniem obligatoryjnym gminy. Zabezpieczają one podstawowe potrzeby osób starszych, niepełnosprawnych, samotnych i tych, którym rodziny nie są w stanie zapewnić potrzebnej opieki.

W ramach struktury Ośrodka Pomocy Społecznej dla Dzielnicy Bielany działają: Ośrodek Wsparcia dla Seniorów Nr 1 przy ul. Al. Zjednoczenia 13 oraz Ośrodek Wsparcia dla Seniorów Nr 2 przy ul. Wrzeciono 5A. Ich oferta programowa adresowana jest do wszystkich seniorów zamieszkujących Bielany.

Ośrodek realizuje także wiele projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. – Środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Społecznego to dla nas i naszych klientów ogromna pomoc. Szczególnie teraz, kiedy wciąż odczuwamy skutki kryzysu gospodarczego, a wiele osób zagrożonych jest marginalizacją nie z własnej winy. Wykorzystanie funduszy unijnych w naszych projektach to inwestycja w człowieka i jego rozwój, wsparcie w zakresie edukacyjnym, zawodowym, zdrowotnym i społecznym – mówi dyrektor Ośrodka **dr Ewa Flaszynska**.

Zapraszamy na stronę internetową [www.opsbielany.waw.pl](http://www.opsbielany.waw.pl) i do Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy przy ul. Przybyszewskiego 80/82, 01-824 Warszawa; tel.: (22) 56 89 100; (22) 56 89 193, adres e-mail: sekretariat@opsbielany.waw.pl.

Tadeusz Olechowski



Siedziba OPS przy ul. Przybyszewskiego 80/82

## Portret Małgorzaty

**M**ałgorzata Borowska ma 49 lat, od dzieciństwa mieszka na Bielanach. W „Autobiografii osoby nieznaney” opowiada o wielu swoich pasjach. Proszę, by przedstawiła je Czytelnikom „Naszyc Bielan” w skrócie.

– Jestem jedną wielką pasją. Może zaczęła od aktorstwa. Grałam w teatryku szkolnym, w szkole średniej uczestniczyłam w kole teatralnym. Jeździliśmy po całej Polsce i pokazywaliśmy nasze piękne spektakle z panem Krzysztofem Resztakiem. Ja chciałam być aktorką, więc poszłam na Dzień Otwarty do Szkoły Aktorskiej (PWST). Stwierdziłam jednak, że skoro dostałam się na Akademię Wychowania Fizycznego, wolę być nauczycielką wuefu... Bardzo lubiłam śpiewać; śpiewałam w szkolnych chórach, teraz w chórze parafii św. Zygmunta na Bielanach. Ukończyłam też Instytut Organistowski w Domu Rekolekcyjnym przy ul. Dewajtis; zaczęłam grać, mając 35 lat. Od podstaw uczyłam się solfeżu. Chciałam także tańczyć, być baletnicą, ale rodziców nie było stać na posłanie mnie do takiej szkoły. Te moje talenty musiały czekać, aż sama będę o nie zabiegać: zapisałam się do koła choreograficznego w Pałacu Kultury, potem do klubu tańca towarzyskiego, na AWF – do zespołu tańca ludowego. Teraz, mając prawie 50 lat, znów chodzę na tańce towarzyskie, a oprócz tego staram się włączyć do zespołu tańca „31 plus” – dla osób powyżej 31. roku życia. Śpiewem, muzyką i tańcem pasjonowałam się od najmłodszych lat: gdy słyszałam śpiew – próbowałam śpiewać, gdy widziałam tańczących – poruszałam się w rytmie razem z primabalerinami. Gdy jestem w lesie, chodzę czy jadę na rowerze – słyszę piękny śpiew ptaków, zachwycam się naturą, szumem liści drzew. To jest cudowna, najpiękniejsza na świecie muzyka... Oprócz wymienionych, moją pasją jest malarstwo. Podczas studiów na AWF, mając 22 lata, odkryłam w sobie przemożną chęć tworzenia dzieł sztuki. I zaczęłam malować.

**Czy poza galerią w mieszkaniu, pokazywała Pani gdzieś swoje obrazy?**

– W grudniu 2012 r. miałam wystawę w Zespole Szkół nr 18 przy ul. Żeromskiego 81, potem podczas Zjazdu Stowarzyszenia Chorych na Chorobę Wilsona w Instytucie Psychiatrii i Neurologii przy ul. Sobieskiego (także filmiki i zdjęcia z walki o zdrowie) oraz w Sali Akademickiej parafii św. Zygmunta, na 25. rocznicę ślubu.

**Weszłyśmy w temat „rodzina”.**

– Rodzina to też moja pasja, teraz – największa. Ona współgra ze wszystkim, czym się interesuję. Pewnego razu mój przyszły mąż, Stefan, zaprosił mnie na obiad do „Zagajnika” – małej knajpki na ulicy Przy Agorze. Spotkaliśmy tu znajomych z harcerstwa (to była nasza wspólna pasja!). Okazało się, że oni wzięli ślub i spodziewają się dziecka. Widząc, jacy są szczęśliwi, postanowiliśmy nie odkładać ślubu. Niedawno obchodziliśmy 25-lecie małżeństwa. Mamy dwóch dorosłych synów: Zbigniewa, który przyszedł na świat w 1989 r. i Cezarego, który urodził się 6 lat później. Zbigniew studiuje filologię amerykańską na Uniwersytecie Warszawskim, Czarek uczy się w Szkole Gastronomicznej przy ul. Poznańskiej; będzie kucharzem – to jego pasja od dzieciństwa.

**W Pani autobiografii jest rozdział pod zaskakującym tytułem „Bóg obdarzył mnie chorobą”.**

– Bardzo ciężko przeżyłam, gdy pojawiła się moja choroba. To choroba Wilsona – neurologiczna, o podłożu genetycznym, rzadka, zdiagnozowana w Anglii sto lat temu, w Polsce – przed 60 laty. To choroba wielopostaciowa: może objawiać się chorobą psychiczną, chorobą wątroby, chorobą serca, wodobrzuszem, puchnięciem, chorobami różnych narządów – bo jest to odkładanie się miedzi w organizmie. Miedź krąży w żyłach, we krwi i odkłada się we wszystkich narządach, uszkadzając je. Ja w lipcu 2011 r. trafiłam na 2 tygodnie do szpitala na ul. Banacha.



**Małgorzata i Stefan Borowsky**

Stąd karetką przewieziono mnie do Instytutu Psychiatrii i Neurologii, gdzie są specjaliści od choroby Wilsona. Przez 2 tygodnie byłam jeszcze na wózku inwalidzkim i trochę chodziłam; potem przez 12 miesięcy tylko leżałam na wznak, w pieluchach, opiekunowie przekręcali mnie na bok. Po 2 miesiącach zdiagnozowano u mnie chorobę Wilsona. Zaczęła się walka o przetrwanie. Już nie chciało mi się żyć; czułam się jak warzywo. Musieli mnie podnosić, przekładać z łóżka na wózek inwalidzki; podnosić głowę, która wisiała jak na kijku. Karmiono mnie przez rurkę; nie mogłam ruszyć ręką, a nawet palcem. Byłam w tak ciężkim stanie, że nie dostałam przepustki do domu na Boże Narodzenie. Wypisano mnie dopiero przed Wielkanocą. Do domu przychodziło do mnie, na zmianę, trzech fizjoterapeutów. Miałam dwa treningi dziennie. Po dwóch miesiącach nagle zaczęłam siadać, przewracałam się na lewy i prawy bok oraz do tyłu. Siedzieć nie mogłam, bo nie miałam mięśni. Przystawiali mnie do pionizatora; wisiałam na nim jak lalka. Potem pan Paweł, fizjoterapeuta Tomasz Marciniak i mąż stawiali mnie na nogi, podtrzymywali pod pachami, kazali prosto się trzymać. Zaczęłam czuć, że ziemia jest podę mną, zaczęły się usztywniać nogi i pracować mięśnie. Musiałam się nauczyć przesiadać z łóżka na wózek i z wózka na łóżko. Pomagali mi również: Konrad Kozłowski i fizjoterapeutka z

NFZ Kamila Kowalczyk. Powolotku stawiałam kroczek – jeden, drugi, w bok, do przodu, do tyłu. Zaczęłam chodzić. Mama do dziś wierzy, że stał się cud!

**Z czego w życiu jest Pani dumna, zadowolona?**

– Jestem dumna z mojej cudownej rodziny, która nie dała mi umrzeć. Jest darem od Boga i moim największym bogactwem. Wśród bliskich czułam się coraz lepiej. Mąż przypomniał, że kiedyś malowałam i zachęcił, bym znów tym wypełniała czas. Powiedział mi: „Pisz autobiografię. Napisz wszystko, jak to przechodziłaś, co czułaś, gdy to się zaczęło. Wylej to z siebie. Niech ludzie wiedzą, jak walczyć z chorobą, jak dochodzić do sprawności, jaki to ból i jaki wysiłek. Musisz to wszystko opisać”. I zaczęłam pisać. Napisałam 4 części, piszę piątą. Napisałam też opowieści dla dzieci: „Bajki długie i bajeczki, czytane do poduszeczki”. W Mediatece czytuję je dzieciom z przedszkola.

**Jakie ma Pani marzenia?**

– Mam wiele marzeń o rozwijaniu swoich różnych doskonałości, które są niedoskonałościami, bo niewyuczonymi... Chciałabym, by ktoś został moim mecenasem sztuki. Brak funduszy to brak rozwoju. Każdy, kto ma jakikolwiek talent, bez mecenasa nie ruszyłby z miejsca.

**Proszę wskazać urokliwe miejsca na Bielanach.**

– Takich miejsc jest bez liku. Bielany i Żoliborz są najpiękniejszą częścią Warszawy – pełne zieleni, pięknych wzgórków, rowów, bagien, grzędzawisk, puszczy. Gdyby ktoś przybył tu po raz pierwszy i miał bardzo mało czasu, poleciłabym mu odwiedzenie byłej siedziby Ojców Kamedułów. Na ulicy Dewajtis jest wspaniały wczesnobarokowy kościół z podziemiem. Bielany mają też inne przepiękne miejsca: Kampinos, Park Kaskada, teren między Wawrzyszewem a ul. Conrada. Bielany dynamicznie się zmieniają.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała Zofia Kochan**

**C**ieszmy się ogromnie, że i w tym roku możemy zaprezentować czytelnikom zwycięską baśń w dzielnicowym konkursie „Baśniopisarz Bielański 2014”. Napłynęło ponad 30 baśni z większości szkół podstawowych. Jury miało nie lada kłopot z podzieleniem się pracą, ale daliśmy radę i czujemy wielkie zadowolenie.

Organizujemy ten konkurs już po raz trzeci i zawsze z ogromnym napięciem oczekujemy na teksty. Motyw w tym roku okazał się dość trudny, był to „Latawiec”, dzieci same wybrały go podczas gali rozdania nagród w poprzednim roku szkolnym, jest to już nasza tradycja. Nie znaliliśmy jak dotąd żadnej baśni o latawcu, otwierały się więc zupełnie nowe możliwości kreowania tekstu.

Podczas finałowych obrad jury, w skład którego wchodziła również pani redaktor **Katarzyna Białczyk** z „Naszyc Bielan” odczytano 6 najlepszych tekstów, a następnie przyznano punkty i miejsca.

Latawiec w dziecięcych baśniach służył

głównie do przemieszczania się w inne krainy, poznawania nowych światów, napotkania przygód lub fantastycznych bohaterów, którymi były dziwne stworzenia. Niektóre latawce obdarzone były wspaniałymi cechami, mówiły ludzkim głosem, miały

duśkę, płonęły, pomagały ludziom lub ich zmieniały.

Taką treść ma zwycięska baśń **Wojciecha Morawskiego** z klasy VD ze SP Nr 293, któremu gratulujemy. Nauczycielem Wojtka jest **Elżbieta Milej**, która dostrzegła talent chłopca i recenzowała jego tekst. Gratulujemy!

Ujęła nas fabuła tej baśni, sam pomysł, trafne opisy, postawa chłopców, ich przyjaźń oraz magiczna moc zwykłego latawca, który wpłynął na dalsze losy pana Klemensa.

Jury przyznało dwie równorzędne nagrody II, otrzymały je



**Najlepsi baśniopisarze**

Anna M. z klasy VB również ze SP Nr 293 oraz Anna B. z klasy VB ze SP Nr 209, III miejsce uzyskała Małgorzata Sz. uczennica klasy VI A ze SP Nr 273 wyróżnieniami nagrodzono: Sylwię M. z klasy IVC z SP 293 oraz Mateusza E. z klasy IVB z SP nr 209.

Nagrodami w konkursie były dyplomy oraz książki ufundowane przez Wydział Oświaty Dzielnicy Bielany, zabawki, książeczki i foldery z Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie oraz puzzle i gadżety promujące dzielnicę Bielany od miesięcznika „Nasze Bielany”. Wszystkim sponsorom nagród serdecznie dziękujemy.

Tegorocznym uczestnikiem dziękujemy za twórczość.

Kochani! Nawet jeśli nie zwyciężyliście w tym roku, piszcie dalej, twórcie własne teksty, rozwijacie wyobraźnię, jest jeszcze wiele do napisania w literaturze.

Zapraszamy do konkursu w roku przyszłym, motywem wybranym został – PIES.

**Agnieszka Kurek**

W czerwcu minęło 20 lat samorządu Bielany, o czym pisałem w ubiegłym numerze gazety. I pomyślałem sobie wówczas, że warto rozszerzyć temat. Pokazać naszą dzielnicę w nieco lżejszym ujęciu i szerszej perspektywie, widzianą oczami dorastającego chłopca. Mówiąc wprost: rocznice rocznicami, ale sprawiedliwość po mojej stronie też musi być!

Dlatego osobisty jubileusz. Dokładnie 50 lat temu, w czerwcu 1964 r., dostałem na Dzień Dziecka oraz urodziny pierwszy rower! Fakt ten – niewątpliwie historyczny – ma istotne znaczenie. Za jego pomocą (i następnego) zjechałem Bielany wzdłuż oraz wszerz, dzięki czemu mogę pisać o niemal każdym zakątku dzielnicy. Zaczynamy.

Oto podwórko w kwadracie ulic: Lisowska – Staffa – Fontany – Żeromskiego. Przełom lat '50 i '60. Moje terytorium. Stąd ruszaliśmy całą paczką na ościenne tereny celem przeżycia różnych przygód. Powiem tak: dzień bez oranżady w proszku był dniem straconym. Po nią szliśmy do sklepu spożywczego „Społem” w pawilonie na Lisowskiej, albo Żeromskiego. Oranżada w proszku to taki wynalazek w torbie: wysypywało się do szklanki i lało wodę. Aż bulgotało! Jednak najlepszą wersją było zlizywanie jej z dłoni. Niezapomniany smak. Radość za 50 groszy.

Skoro już o napojach mowa: często wędrowaliśmy do prywatnej wytwórni wód gazowanych pana Sitarka na ul. Lipińskiej. Niektórzy z kolegów dysponowali luksusem czyli szklanym syfonem (45 zł kaucja). Rodzice wysyłali ich, gdyż była świeża, zimna, ta woda sodowa. Na miejscu pracownik napelniał go za 2 złote. W sklepie cena: 2.20 zł. Najfajniejsze było picie po drodze „z dzioba” i nagminnie zdarzało się, że syfon docierał do domu pusty. Szczególnie w upalne dni.

Oprócz tego na spragnionych czekał saturator przy Żeromskiego r. Perzyńskiego. Saturator to metalowe pudło – wózek na kołach, podłączony szlauchem do pobliskiej studzienki. U góry były dwa pojemniki na sok cytrynowy oraz malinowy. I „ustrojstwo” do mycia szklanek: stawiano ją do góry dnem, naciskano przycisk, a wąż strumyczek „mył” naczynko. Stąd słynna nazwa „gruźliczanka”. Pamiętam dobrze, bo sobie wtedy zapisałem: woda sodowa kosztowała 30 gr., z sokiem 80 gr. Jednak popyt przewyższał podaż, więc szybko zmieniono na: 50 gr. oraz 1 zł. Ale chętnych i tak nie brakowało.

Wbrew temu co się powszechnie uważa, my akurat lubiliśmy mleko. Ciepłe z kozuchem w szkole i to zimne w domu. Mleko w szklanych butelkach można było kupić w spożywczaku lub zaabonować poranną dostawę... pod próg mieszkania. Jest słynna scena w komedii Chmielewskiego pt.: „Nie lubię poniedziałku” właśnie o roznoszeniu mleka. Powiem tak: to było naprawdę mleko, a nie takie coś jak teraz. Pełnotłuste 3.2% ze złotym kapslem i chude 2% ze srebrnym. Nikt go nie homogenizował. Pod wieczór „na bank” się zsiadało, a jak ktoś kupił go więcej, to myk – przez gazę i był twaróg. Spróbujcie teraz tak zrobić z mlekiem z kartonu; hi, hi, hi...

Za moich czasów działały dwa bary mleczne: na Kasprowicza i Marymonckiej. Dopiero potem doszły inne. Zestaw obowiązkowy to była zupa pomidorowa, naleśniki z serem oraz... budyń ze sokiem prosze odebrać! – wołała panienska z okienka. I oczywiście do wyboru: kefir, zsiadłe mleko oraz roztrzępaniec – cokolwiek to miało znaczyć.

W wolnych od szkoły chwilach, uprawialiśmy gry oraz zabawy podwórkowe. W zestawach osobno płciowych albo mieszanych. Placyk aż huczał od okrzyków, pisków, klótni;

## WĘDRUJĄC PO BIELANACH

### Smak oranżady w proszku...

Czyli moja okrągła rocznica



jak to dzieci. Największą popularnością cieszyły się gry: w klasy, gumę, pikuty, ciupy, chowanego, berka, podchody, pomidor, kapsle, w zośkę, cymbergaję, inteligencję, nogę, a także w butelkę za słodkiego całuska w policzek. E, małolaty, wylazicie mi spod tego balkonu – zrywał się gospodarz pan Korpalski. A to była taka fajowa skrytka, kurcze.

No dobra, ktoś spyta, a dorośli gdzie spędzali czas oprócz domu? Już mówię. Na chętnych czekała Las Bielański z rzymską bramą wejściową od ul. Marymonckiej. Foto 1. A dalej była już karuzela, motocross, strzelnica, drewniane estrady z występami albo do tańca, a dla nas słoń, pańska skórka, wata cukrowa i oranżada, nie w proszku. Kto nie chciał iść do lasu, mógł korzystać z karuzeli, która często była na Serku Bielańskim, a potem także przy Parku Olszyna. Foto 2.

Ponadto mieszkańców zapraszała słynna kawiarnia „Zorza” na Al. Zjednoczenia r. Marymonckiej, a w niej prawdziwa szafa grająca i dancing bynajmniej kulturalny. Natomiast kawiarnia „Wrzos” (pawilon I piętro z tyłu Broniewskiego) powstała dekadę później. Na mniej zasobnych czekał barek kawowy „Agatka”, który cudem przetrwał do dziś. Dla – że tak powiem – wymagających inaczej, działały bary piwne w bliźniaczych pawilonach: „Hutnik” na Kasprowicza r. Przy Agorze oraz „Zbyszko i Jagienka” na Broniewskiego r. Perzyńskiego. No i bar „Żak” na Kasprowicza r. Podczaszyńskiego. Cyk, szybka lorneta z meduzą i następny proszę. Czasy Tyrmanda jak żywe!

Skoro ruszyliśmy butelkowy temat... Zbieraliśmy je, by mieć na ekstra wydatki, choćby na ulubioną książkę, bo żyło się skromnie i nie każdy dostawał od rodziców kieszonkowe. Po obchodzie dzielnicowych śmietników szliśmy z butelkami do punktów skupu surowców wtórnych na ulicy Lisowskiej róg Żeromskiego lub Barcickiej róg Al. Zjednoczenia. Płacili 1 zł/szt. Ale... był pewien „haczyk”. Przyniosłeś 10 butelek, a dostawałeś za 9. Dziesiąta szła na... „stłuczkę”. Taki dziwny zwyczaj, a raczej myto.

Nikt zbytnio nie protestował, bo kilkanaście brzęczących w kieszeni monet to była dla nas fortuna. Po wyjściu ze skupu następował nasz stały rytuał czyli bieg do kiosku „Ruchu” po najnowsze książeczki z kultowej już wówczas serii „Tygrys” i „Miniatury Morskie”. 5 zł/szt. Foto 3. I powiem w wielkiej tajemnicy, że najlepiej zaopatrzony był kiosk przy dworcu PKS „Marymont” na Żeromskiego r. Marymonckiej. Po nim, stojący przy poczcie na al. Zjednoczenia. W kioskach w ogóle panował przedziwny zwyczaj, a mianowicie wydawanie reszty zapalkami! Dotyczyło to wszystkich, również tych, którzy opłacili teczkę, gdzie odkładano im lepsze gazety, np. Przekrój. Takie czasy.

Kontynuując jeszcze wątek książkowy: często wpadaliśmy do biblioteki na Alei Zjednoczenia oraz księgarni na Kasprowicza. Nieślabnącym powodzeniem cieszyła się seria książek dla młodzieży: „Klub 7 przygód” z Niziurskim i Nienackim na czele, Pan samochodzik, te rzeczy. Gusty mieliśmy podzielone.

Jedni lubili serię podróźniczą: „Dookoła świata”, inni woleli się bać przy kryminałach: „Srebrny klucz”, niektórzy z nas sięgali nawet po laskę literatury z serii: „Nike”. Mole książkowe byliśmy i tyle.

Choć nie tylko. Bielańskie lata '60 to telewizory „Wisła”, „Belweder” i „Neptun” kupowane z reguły na raty ORS w sklepie ZURiT na Kasprowicza r. Przybyszewskiego. Gapiliśmy się, że ho! U Gwidona ze Staffa, Jurka z Fontany czy Tomka z Żeromskiego. Wyjaśnię jedną sprawę. Program był 1, czarno-biały, trwał mniej więcej do północy. To prawda, dużą część ramówki zapępiały jeżdżące po ekranie kombajny i traktory (prognozy dla rolników) oraz czołgi i armaty (epopeje wojenne). Współczesne gadki, że niemal same bratnie filmy szły, włóżcie między bajki z mchu i paproci. Było sporo zachodnich, leciały klasyki Bergmana, Felliniego czy Viscontiego. Do tego westerny: Rio Bravo, Siedmiu wspaniałych, W samo południe, 15:10 do Yumy etc. Że o serialach nie wspomnę: Dr Kildare, Święty, Zorro, Belfegor czyli upiór Luwru czy kowbojska Bonanza. Foto 4.

Jak się umawialiśmy na oglądanie? Wpadało się bez zapowiedzi i było to całkiem naturalne. Ci, co mieli telefon – a czekało się na założenie latami – dzwonili. U mnie założono tzw. telefon towarzyski, na spółkę z sąsiadami zza ściany. Jeden numer na dwa lokale. Bakelitowa czarna obudowa z tarczą oraz dwa guziczki do przełączania wg tego, do kogo akurat dzwoniło. Lepsze to niż nic. Jednak zdecydowana większość korzystała z budek telefonicznych. Plagą tamtych czasów była ich dewastacja. Przeważnie automat (50 gr.) nie działał, albo była wybita szyba, albo urwana słuchawka, albo strzęp książki telefonicznej przykutej do blatu łańcuchem, albo wszystko naraz. Budki stały m.in. na ul. Żeromskiego, Kasprowicza i Marymonckiej, a także kabiny na pocztach: W-wa 45 (Al. Zjednoczenia) i W-wa 82 (Żeromskiego). Później doszły kolejne.

À propos poczty, a raczej adresów korespondencji. Na każdej klatce schodowej wisiały w gablotkach listy lokatorów, a na drzwiach lokali – tabliczki. Wersja pospolita: szkielko i kartonik z napisem: Andrzej, Hanna Szymańska. Wersja luksusowa: mosiężna tabliczka z grawerowanym: mgr inż. Jan Kowalski. Dziś brzmi to może dziwnie, lecz tak właśnie było.

Do miasta „w sprawach” jechało się autobusem i tramwajem. Tłok był okropny. Tu autobus linii 142, który pstryknął pod koniec lat '60 koło kina „Wisła”. Jelec dosłownie pękał w szwach. Foto 5. Prehistoria. Z kolei tramwajem jeździło się na tzw. winogrono, a co odważniejsze cwaniaki „na cycu” (tylny sprzęg). Gdy ktoś się spieszył, próbował łapać taryfę. Większość była państwowa, ale pojawiły się prywatne Warszawy i Wołgi. Statystyczny cierpiarz / złotowa był gburowaty i międlil pęta z tekstem: kochany na bazę zjeżdżam na Grochów, na Mokotów nie mogę! To on dyktował, dokąd pojedzie!

Skoro o kierunkach mowa. Mało kto już pamięta, że wówczas często pisano i wysyłano listy i pocztówki. Należało być ogarniętym w

temacie, ponieważ funkcjonowały aż 3 rodzaje skrzynek pocztowych. Czerwona: listy zamiejscowe, zielona: miejscowe czyli Warszawa, a także ciemno niebieska: listy lotnicze (za granicę). Dziś wszystko leci do jednego worka, bo sortownia, taśma, kody itd.

Kończąc, rzeknę tak: nie było komputerów, ani komórek, a bawiliśmy się klawo. Nikt się nie nudził. Życie sąsiedzkie kwitło, nie było domofonów, drzwi otwarte i dziarski okrzyk z okna: Józek, do domu, kapusta stygnie! Do tego „złote myśli” z wpisami, pamiętniki, dzienniki oraz... mój wierny rower. Wyobraźnia była naszą krainą.

Warto mieć w sobie tę odrobinę dziecka, jego ciekawość, zadziwienie światem... Czego Państwu i sobie życzę.

Leszek Rudnicki



# Nad Stawami „czasem deszcz”, ale w tym roku na pewno słońce

8 czerwca słońca na Bielańskim Pikniku przy stawach Brustmana (osiedle Wawrzyszew) dla gości, organizatorów i artystów nie zabrakło.

Na scenie plenerowej zaprezentowały się zespoły z Bielańskiego Ośrodka Kultury – Dziecięcy Zespół Taneczny „Teatr Tańca” i grupa Stage Fusion, pracujące pod kierunkiem instruktorów **Lidii Zych** i **Katarzyny Korc**.

Z obszernym programem własnych utworów wystąpił zespół rockowy Hewen w składzie: **Krzysiek Fedorowicz** – gitara, **Maciej Buczek** – gitara/wokal, **Kuba Wójcik** – perkusja, **Michał Nowak** – bas. Zajęcia wokalne Free Your Voice reprezentowała **Julia Dobrowolska** przygotowywana przez instruktora tych zajęć **Magdalene Wieczorek-Duchewicz**.

Do wzięcia udziału w koncercie zaprosiliśmy również gości. Prezentowały się grupy taneczne i wokaliści ze Stowarzyszenia Viva la Musica w programie przygotowanym przez **Marcina Banacha** i **Krzysztofa Michalskiego**.

Zatańczyła z pasją flamenco **Małgorzata Moskaiewicz**, na co dzień prowadząca w



Fot. Arch. BOK

**Grupa Kozak System**

BOK warsztaty tańca flamenco. Na kaghonie towarzyszyła Małgosi **Patrycja Haluszcak**.

**Magdalena Niernsee** była kolejnym gościem naszego koncertu. Jest tancerką i ndyjskiego tańca Kathak. Pani Magda zaprosiła na scenę dzieci do wzięcia udziału w mini warsztatach tańca indyjskiego.

Nasz koncert zakończyły dwie żywiołowe prezentacje. **Dominika Broniecka-Henc** – instruktor Zum-

by w BOK – poprowadziła pokaz taneczny z grupą dzieci. Pomimo upału rodzice kibicowali pod sceną.

Grupa taneczna Samba Paraiso w duchu właśnie rozpoczynających się Mistrzostw Świata w piłce nożnej, dodała brazylijskiego kolorytu w stylu samby.

Na scenie znalazło się miejsce dla zwycięzców zawodów wędkarskich organizowanych nad Stawami w godzinach porannych przez koło nr 32 PZW oraz czas na konkurs z atrakcyjnymi nagrodami przygotowany przez Fundację Ośrodka Edukacji Ekologicznej.

W godzinach wieczornych scenę opanowali Kozacy. Grupa Kozak System zaprezentowała miks stylów i gatunków muzycznych w połączeniu z siłą przekazywanych tekstów i mocą instrumentów tworzących styl „Kozak Rock”. Zespół od pierwszego dnia protestów w Kijowie na Majdanie był

zaangażowany w pomoc protestującym. Był pierwszym zespołem, który zagrał koncert dla protestujących w Kijowie, a dziś ich koncerty stały się stałym elementem wydarzeń na Ukrainie. Zespół jest źródłem informacji i komentarzy związanych z tamtymi wydarzeniami, dla opinii publicznej także poza granicami Ukrainy (m.in. w Polsce i USA).

Wystąpili w składzie: **Ivan Lenyo** – wokal/akordeon, **Oleksandr Demianenko** – gitara/wokal, **Volodymyr Sherstiuk** – bass/wokal, **Sergiy Borysenko** – perkusja, **Sergiy Soloviy** – trąbka, wokal.

Program animacyjny z działaniami plastycznymi i zabawami dla najmłodszych na Pikniku zapewnił Bielański Ośrodek Kultury oraz Fundacja Ośrodka Edukacji Ekologicznej, Straż Miejska (Referat Profilaktyki). Partnerami naszego przedsięwzięcia była firma JMDI (telewizja, telefon, internet), firma COIMPEX (fundator drzewek posadzonych w dwudziestą rocznicę samorządu Dzielnicy Bielany) oraz Vistula Bank Spółdzielczy – bank ten ostatnio otworzył swój oddział – z myślą o mieszkańcach osiedla Wawrzyszew – przy ul. Sokratesa.

Nie zabrakło reprezentacji Samorządu Mieszkańców Osiedla Wawrzyszew (fundator nagród dla dzieci). W organizację naszego przedsięwzięcia zaangażowała się również Administracja Osiedla Wawrzyszew.

Tradycją Pikniku jest bogata oferta kiermaszowa z zabawkami, słodyczkami i małą gastronomią oraz „dmuchany” plac zabaw ze zjeżdżalnią i ścianką wspinaczkową. Ogromną radość najmłodszym sprawiła obecność wozu strażackiego z bielańskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Należy jeszcze tylko dodać: „Do zobaczenia na Wawrzyszewie za rok na kolejnym Pikniku”.

**Justyna Gębska, BOK**



Fot. Arch. BOK

**Chętnie odwiedzano stoisko BOK-u**

Piknik z Tatą w Lesie Bielańskim zorganizowany 22 czerwca przez Dobre Miejsce przy udziale Dzielnicy Bielany upłynął w tym roku w rytmach reggae granych przez zespół PROPAGANDA DEI z Konina. Mocne, ewangelizacyjne przesła-

nie i rozkołysująca muzyka.

Mimo kapryśnej pogody był to czas udanego rodzinnego wypoczynku. Mnóstwo atrakcji dla małych i dużych. Męską część piknikowiczów pochłaniała możliwość zapoznania się z imponującymi wozami strażackimi oraz całym asortymentem gaśniczym. Tatusiowie i nie tylko mogli ulec kontrolowanemu wypadkowi na symulatorze dachowania oraz poznać lub upewnić się co do poprawności mocowań dziecięcych fotelików w autach. Najmłodszy jeździli na „byku”, kucykach,

## „Piknik z Tatą”



Fot. Arch. Dobre Miejsce

**Indianie**

mogli wyskakać się na trampolinie i zjeżdżać na ogromnej indiańskiej zjeżdżalni. Atrakcją pikniku była obecność indianisty i prezentacja tańców czerwonoskórych oraz możliwość zabawy rodzinnej w popular-

nych wśród Indian grach i konkursach z nagrodami.

Było smacznie i kolorowo. Przyciągały liczne stoiska z rękodziełem i swojskim jadem. Do samego miejsca piknikowania można było dojechać konną bryczką. Następny „Piknik z Tatą” już za rok, a po wakacjach 5 października Dobre Miejsce zaprasza na kolejny festyn rodzinny – Dzień św. Franciszka i Lasu Bielańskiego.

**Marcin Królak**



Fot. Arch. Dobre Miejsce

**Rodzinne zabawy**

**ubezpieczenia - kredyt - leasing**  
zapraszamy wt-pt w godzinach 10-19  
w pn i sb - umówione spotkania  
ul. Schroegera 74, Warszawa

tel. 22 639 94 80  
www.geminifinance.pl

**do końca czerwca br. z gazetą  
Nasze Bielany możliwość zniżki przy  
ubezpieczeniu majątkowym!**



# Piknik Gorączka Bielańskiej Soboty 2014 za nami!



Żuki – polscy Bitlesi



Zespół Abba like Abba



Spotkanie Zarządu Dzielnicy z mieszkańcami



Grzegorz Pietruczuk, Joanna Fabisiak, Słoń Bielański, Edward Młynarczyk, Janusz Połaski i Rafał Miastowski



Dmuchane zamki dla dzieci



Piłkarze Hutnika Warszawa



Pokaz karate



Ciuchcia Puch Puch

Organizatorem imprezy, która jest symbolicznym powitaniem lata na Bielanach był Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, przy współpracy wielu podmiotów i instytucji bielańskich. Mimo kapryśnej pogody na Chomiczówkę od godz. 14:00 ścigały tłumy bielańczyków.

Do wspólnej zabawy zaprosili Bielańczyków: posłanka **Joanna Fabisiak**, burmistrz **Rafał Miastowski** i jego zastępca **Grzegorz Pietruczuk** w towarzystwie Słonia Bielańskiego, prezesa osiedla Chomiczówka **Edwarda Młynarczyka** oraz reprezentującego Radę Nadzorczą WSBM Chomiczówka **Janusza Połaskiego**. Później na pikniku pojawił się zastępca burmistrza, **Marek Lipiński**.

Swoje stanowiska i prezentacje na część

piknikową przygotowały: Biblioteka Publiczna im. St. Staszica, BOK, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, CRS Bielany, Towarzystwo Gier Umysłowych, BKKK i CKF, Uczniowski Klub Sportowy „G-8 Bielany”, MUKS Sparta Warszawa, UKS Kusy, Związkowy Klub Strzelecki, MUKS Hutnik Warszawa, TKKF Chomiczówka, SS Hutnik Warszawa, UKS 273 Bielany, KS Jodan, Nastula Club, jak również PCK, Żandarmeria Wojskowa, Straż Miejska, Policja, ZUS oraz Fundacja Ośrodka Edukacji Ekologicznej.

Sponsorami imprezy byli: Studio Grupa, Słodowiec City, Huta ArcelorMittal Warszawa, Matexi Polska, firma BYŚ, Dom Development S.A., spółka Coimpex, Marvipol, Szybka Kolej Miejska, Inca Play.

Wśród atrakcji i konkurencji sprawnościowych dla dzieci i młodzieży oraz miłośników aktywnego wypoczynku znalazły się stoły do tenisa, boiska do piłki siatkowej, strzelnica laserowa, konkursy zręcznościowe i sprawnościowe, urządzenia fitness, oraz przejażdżki konne, Maraton Indoor Cycling, Trening z Mistrzem (**Pawłem Nastulą** i zawodnikami Nastula Team), zamki dmuchane i Euro Bungee, Mega piłkarzyki, symulatory dachowania i zderzeń. Można było skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych i z instruktora udzielania pierwszej pomocy.

Podczas imprezy odbył się też konkurs wiedzy ekologicznej o Szwecji i losowanie nagrody głównej – rejsu do Szwecji oraz wręczenie nagród w dzielnicowym konkur-

sie plastycznym „Bądź EKO na Bielanach”. Poza tym warsztaty recyklingowe, wystawy edukacyjne o elektroodpadach i klimacie, wielkoformatowe puzzle przyrodnicze, gra planszowa o odpadach, kącik doświadczeń ekologicznych oraz zbiórka elektroodpadów: każdy, kto przyniesie zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny otrzyma rośliny ozdobne!

Wieczorem na mieszkańców czekały koncerty z muzyką lat 70'. Wystąpili: **ABBA like ABBA**, **Żuki** oraz zespół **BoneyM**. Pod koniec wieczoru odbył się pokaz laserowy.

Imprezę prowadził **Arek Baxton**, który w przerwie pomiędzy koncertami wystąpił dla mieszkańców z utworem *Złote Piaski*.

M.U.

## 10 urodziny księgarni św. Zygmunta

**H**istoria księgarni św. Zygmunta jest nietypowa, ponieważ powstała wbrew logice i prawom biznesu. Dziś wiemy wszyscy, że jest to dzieło Boże, jakie istnieje w dużej mierze dzięki parafianom z Bielania i sympatyków parafii św. Zygmunta. Pomysł powstania księgarni po upadku kiosku parafialnego zrodził się w umyśle proboszcza **ks. Kazimierza Kalinowskiego** i w marzeniach mojej rodziny.

Miłość do książki wyniosłem z domu rodziców i babci, która zapewniała mi, że jeśli kiedykolwiek doświadczę zdrady, to nigdy nie ze strony książki. Mówiła też, że wiedza z książek da mi mądrość, której nikt nie mi nie odbierze, bo będzie żyła w moim sercu. I tak książka stała się przyjaciółką na całe życie – moją, a z czasem i moich dzieci.

13 lat temu ks. Kazimierz nawiązał kontakt z najstarszą katolicką księgarnią św. Wojciecha i w wyniku porozumienia powstała filia na Bielaniu, której prowadzenia nikt nie chciał się podjąć. Gdy usłyszałem ogłoszenie parafialne o poszukiwaniu pracownika, zgłosiłem się na ul. Freta i tak powstało coś, co daje mi satysfakcję do chwili obecnej.

Nie zajęliśmy kiosku parafialnego w fosie kościoła z uwagi na trudności z dojściem do sklepika szczególnie dla osób starszych i dlatego postanowiliśmy rozstawić stolik przed kościołem. Później przybywały stoliki, a niedługo powstał namiot i kiedy zobaczyliśmy, że książki o tematyce religijnej cieszą się ogromnym zainteresowaniem, ks. Kalinowski zainwestował w stragan, który stał się najlepszą inwestycją mojego życia (bardzo przydały się moje doświadczenia wcześniejszego bankructwa i praca na stadionie). Wówczas rozpoczęliśmy współpracę z różnymi wydawcami i powoli odchodziliśmy od zaopatrzenia opartego na wyłączności księgarni św. Wojciecha, która wynagradzała naszą pracę dziesięciną. Chcę nadmienić, że nasze początki były oparte na książkach, które znaleźliśmy, czyli na duchowości maryjnej, karmelitańskiej i mistycznej. Przyjęliśmy ze zdziwieniem, że tak trudna tematyka jest w kręgu zainteresowań parafian. Dużą pomocą stały się pielgrzymki do Polski i pontyfikat papieża św. Jana Pawła II i wsparcie naszego obecnego proboszcza **ks. Krzysztofa Koska**, który w tamtych czasach był pracownikiem Kurii. Ks. Krzysztof zaopatrywał nas we wszystko, co było na topie z okazji pielgrzymek Papieża i tak rozwinęła się następna dziedzina. Zaczynała brakować miejsca na towar. W domu miałem magazyn, a w okresie zimy wystawialiśmy książki w kawiarence niedzielnej. Piszę w liczbie mnogiej, ponieważ w tych eskapadach niedzielnych brała udział cała moja rodzina, trzeba było rozstawić sprzęt i rozkładać książki, a później pakować. Nikt wówczas oprócz ks. Kalinowskiego nie wierzył, że ta praca może wydać słodkie i soczyste owoce. Dochody z niedziel dawały mojej rodzinie ubogie, ale godne życie. Później dołączyli do nas inni, którzy podobnie jak my potraktowali pracę w księgarni jako misję w kościele. Najpierw byli to **Artur Romanowski** i **Krystyna Ignaczewska-Piekłna**. Ich wsparcie pozwoliło nam się rozwijać. W tym czasie powstała myśl wybudowania własnej księgarni w budynku wolno stojącym, który miał powstać w fosie przy kościele przed Hospicjum. Wówczas przekazaliśmy księgarnię we władanie Fundacji Pomocy Bliźniemu CREDO, która poprowa-



Pracownicy księgarni. Od lewej: Kamila Jędral, Waldemar Wasiewicz i Monika Miechowska

dziła realizację nowego projektu. Pomimo bardzo zaawansowanych prac inwestycja nie doszła do skutku i Fundacja rozpoczęła kwestę na remont i adaptację lokalu na księgarnię w miejscu kaplicy dla matki z dzieckiem. Tak oto powstała obecna księgarnia wyposażona w przepiękne meble i nowoczesny sprzęt. Jest to bardzo ważny moment w moim życiu, ponieważ pierwszy raz czułem błogosławieństwo Kościoła i wyraźną interwencję Boga przez doprowadzenie do końca nie tylko tego dzieła, ale również moich marzeń.

Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim parafianom, darczyńcom, wolontariuszom Fundacji i osobom, które przyczyniły się do realizacji pomysłu. Są to przede wszystkim proboszcz **ks. Kazimierz Kalinowski**, architekt **Andrzej Makola**, akustyk **Andrzej Onuch**, budowlaniec **Marian Piwowarczyk**, wykonawca wewnątrz **Dariusz Gutowski**, **Franciszka Cylińska**, która przez długi okres czasu nie brała wynagrodzenia za prowadzenie rachunkowości oraz cały Zarząd i Rada Fundacji Pomocy Bliźniemu CREDO.

To wydarzenie miało miejsce 10 lat temu i do chwili obecnej księgarnia jest prowadzona przez Fundację CREDO oraz moją skromną osobę, córkę **Kamila Jędral** i **Monikę Miechowską**. Księgarnia na przestrzeni tych 10 lat miała wielkie szczęście do personelu, który miał swój wielki wkład w rozwój księgarni i w rozbudowę nowych działów. Taką osobą była Ormianka Naira, która już jako studentka teologii, a później magister UKSW rozbudowała dział teologiczny w oparciu o duchowość o. Salijego, później moja córka Klara, która jako studentka położnictwa rozbudowała dział bioetyki, na koniec student, a później magister UKSW **Kacper Żyzak**, który zapanował nad działem nauczania Ojców Kościoła. Chlubą naszej księgarni jest bogato zaopatrzone stoisko Santo Subito. Wielki wpływ na rozwój księgarni mieli poszczególni proboszczowie i tak ks. Piłat bardzo mocno wspierał nas finansowo i dokładał wszelkich starań do promocji nowości

książkowych w każdą niedzielę oraz wspomniany już wcześniej ks. Kosk, który jako proboszcz wziął wiele obciążeń finansowych na swoje barki i jest jednym z najwierniejszych klientów księgarni. Nie można nie wspomnieć o zaangażowaniu w promocję i zakupy w naszej księgarni zgromadzenia Sióstr Salezjanek, które niemal każdego dnia można spotkać w księgarni.

Z pewnością pomogły również i moje studia, ale chyba największy wkład w stabilność pracy księgarni włożyła moja córka Kamila, która usystematyzowała pracę i zaopatrzenie księgarni.

Dotarła do wszystkich wydawców i dostawców chrześcijańskich, każdy produkt jest nabywany z pierwszej ręki i sprzedawany wg ceny ustalonej przez dostawcę. Księgarnia nigdy nie nastawiała się na komercję i zyski. Aby nie doprowadzić do bankructwa w początkowej fazie nie pobieraliśmy żadnych wynagrodzeń, a później pobieraliśmy i nadal pobieramy wynagrodzenie na poziomie naj-

niższej krajowej płacy. Problemem moralnym był dla nas „handel” w niedzielę i aby go rozwiązać do dnia dzisiejszego za pracę w niedzielę nie bierzemy zapłaty. Traktujemy ten dzień jako usługę dla sióstr i braci, przez co mamy swój udział w Nowej Ewangelizacji.

Drodzy parafianie, bielańczycy i sympatycy z całej Warszawy, państwa księgarnia jest ewenementem znanym w całej Polsce, bo mówią o niej nasi wszyscy dostawcy. Jesteśmy przez wydawnictwa katolickie najbardziej chwaloną księgarnią. Istnieją księgarnie tego typu przy kuriach, zakonach, sanktualiach, czy też wydawnictwach, ale nie ostała się żadna księgarnia parafialna. Jest to z pewnością zasługą błogosławieństwa Bożego oraz coraz większego grona klientów z całej Warszawy. Od 2004 r. księgarnia sprzedała 290 tys. 211 egzemplarzy różnych artykułów, a w roku 2013 dokonano sprzedaży 32 tys. 77 art. w tym: prasy 3.828 egz., książek – 19.652 egz., a dewocjonaliów – 8.597 sztuk. To oznacza, że to co po ludzku jest niemożliwe, dla Boga jest zawsze możliwe. Bo jak w świecie zdominowanym przez internet można sobie wytłumaczyć to zjawisko? Aby urodziny były pamiątką dla wszystkich, przy zakupach wręczamy specjalne torby jubileuszowe, a przy zakupie powyżej 100 zł dajemy kupon rabatowy na następne zakupy. Z okazji jubileuszu w niedzielę 8 czerwca na placu Konfederacji odbył się piknik książkowy, któremu towarzyszyło wiele atrakcji. Był kiermasz książek używanych i książek nowych w cenach promocyjnych oraz jako niespodzianka był 10 kg tort urodzinowy, którym zajądały się całe rodziny. Mam nadzieję, że wspólne świętowanie niedzieli w towarzystwie książek było udaną imprezą i zachęcam zainteresowanych do wprowadzenia tego wydarzenia na stałe w harmonogram wydarzeń kulturalnych Bielania.

Księgarnia św. Zygmunta, pl. Konfederacji 55, czynna od pon. do pt. w godz. 12–20 w soboty od 14–19 i w niedziele od 7–15 i od 17–20. Serdecznie zapraszamy.

**Waldemar Wasiewicz**  
kierownik księgarni św. Zygmunta

**MOC ZABAWY  
DLA KAŻDEGO**

URODZINY  
PEŁNE WRAŻEŃ

INCA PLAY  
CH BLUE CITY, POZIOM +4  
[WWW.INCAPLAY.PL](http://WWW.INCAPLAY.PL)

DIABELSKI MŁYN, SKACZĄCA  
WIEŻA, PIRACKI STATEK,  
AUTOMATY VIDEO, 2 LABIRYNTY  
PRZYGÓD, STREFA MALUCHA

## Na warcie pamięci

Cross z historią w tle

W sierpniu i wrześniu 1944 r., gdy trwało Powstanie Warszawskie, żołnierze Armii Krajowej VIII Rejonu Okręgu „Obroża” utworzyli w sercu puszczy „Niepodległa Rzeczpospolita Kampinoska” złożoną z kilku osad wyzwolonych od okupanta. Dołączyły tu oddziały z innych rejonów i powstało silne powstańcze zgrupowanie partyzanckie, które przyjęło nazwę „Grupa Kampinos”. Przez całe powstanie osłaniało ono Warszawę od północy i wspierało akcjami zbrojnymi. Dziś jest to środowisko kombatanckie dbające o pamięć czasu heroizmu, zaś na szlakach walk, w związanych z nimi miejscowościach, pamięć tę kultywują mieszkańcy i uczy się jej dzieci w szkołach.



Kombatanci na spotkaniu w Julinku

„Szanowny Pan **kpt. Waldemar Sielicki**, prezes Zarządu Środowiska „Grupa Kampinos” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Mam zaszczyt zaprosić Pana wraz z kombatantami na imprezę biegowo-historyczną poświęconą pamięci Waszej bohaterkiej walki o wolność ojczyzny” – napisał wójt Gminy Leszno **Andrzej Cieślak**. Z zaskoczeniem przeczytaliśmy w zaproszeniu, że impreza współfinansowana jest ze środków UE na wdrażanie lokalnych strategii rozwoju. Ale i z satysfakcją, bo rozwój to także, a może przede wszystkim, kultura a w niej ciągłość narodowej tradycji. Zatem jadą i członkowie rzeczywiści, i wspierający – ci pierwsi w pełnej gali. Zrobiły te mundury swoje, bo już przy wysiadaniu z samochodu (na dziedzińcu Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Gościniec Julinek) zbiegły się gromady dzieciaków: To ci bohaterowie! Jeszcze bardziej charyzmatyczne okazały się podczas części artystycznej. Wyobraźcie sobie: na scenie przedszkolaki z Leszna i Zaborowa, w biało-czerwonych opaskach śpiewają hymn Grupy: „Armia Kampinoska to Armia Krajowa, w pamięci pokoleń zawsze się zachowa...”. A na widowni, wśród wyorderowanych gości **kpt. Tadeusz Budzyński**, autor hymnu. Jak te maluchy obległy kombatanta – legendę! A zdjęcia, które zostaną w rodzinnych albumach, robił kto tylko mógł, choćby telefonem.

Poprzedzona ogromem przygotowań, chapeau bas dla organizatorów – impreza imponowała rozmachem i pomysłowością. W Zespołach Szkół Publicznych Leszna i Zaborowa rozpisano dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów konkursy lite-

rackie, plastyczne i historyczne o „Grupie Kampinos”. W biegu pamięci na dziesięć kilometrów uczestniczyło 220 osób – dorosłych i młodzieży, a w małych biegach pamięci – na 100, 200, 300, 600, 800 metrów – ok. 180 dzieciaków i młodzieży! Laureatom konkursów i zwycięzcom biegów uroczystie wręczono odznaczenia. Żalujemy, że ograniczeni objętością gazety nie jesteśmy w stanie wymienić ich nazwisk. Czytelników zainteresowanych musimy odesłać do strony internetowej [www.crosshistoria.pl](http://www.crosshistoria.pl). Wszystkim uczestnikom tych pięknych rywalizacji patriotycznych – serdecznie dziękujemy. I jeszcze fragment uczniowskiego wiersza, świadczącego, że przetrwa pamięć nie tylko o bohaterach, ale i o ksywie „zapłutych karłów reakcji”: „Za walkę o wolność i krew przelaną, za serca Wasze niezłomne, strąceni w niebyt i otchłań czarną, świat miał o Was milczeć, zapomnieć...”. (**Michał Sulik**, trzecia klasa gimnazjum, II nagroda).

Był uroczysty apel, obozowisko partyzanckie, pokazy broni, wystawa historyczna, prezentacje multimedialne, w kawiarence kombatanckiej wystawa malarstwa **Tadeusza Budzyńskiego**. I było wielkie bum-bum, czyli inscenizacja historyczna walk „Grupy Kampinos” z Niemcami – z natarciami, odwrotami, strzelaniną i tankami.

W imieniu kombatantów gorące podziękowania patronom „Cross-u z historią w tle”: Staroście Powiatu Warszawskiego Zachodniego, Wójtowi Gminy Leszno, Dyrektorowi Kampinoskiego Parku Narodowego, Instytutowi Pamięci Narodowej oddział w Warszawie, a także – partnerom: przedszkolom w Lesznie i Zaborowie, świetlicom w Łubcu i Zaborowie, Związkowi Harcerstwa Rzeczpospolitej oraz Julinkowi.

**Irma Wieczorkowska-Bednarek**

## Młodość w cieniu wojny

Spotkanie Alicji Kubeckiej z uczniami Gimnazjum Nr 76

Gdyby jedno twoje życzenie mogło się spełnić, co by to było? Każdy z nas choć raz słyszał to pytanie. I o czym wtedy myślimy? Wygrana w totka, piękny dom czy może prawdziwa miłość? A co z wolnością? Czy kiedykolwiek życzyłeś sobie, by nigdy ci jej nie odebrano? Zapewne nie, bo niewiele wiemy o tym, jak to jest ją stracić. Jednak są osoby, które wiedzą, co to zniewolenie, bo 70 lat temu boleśnie go doświadczyły. Jedną z nich jest pani **Alicja Kubecka**, która była gościem klasy 1d Gimnazjum nr 76.

Opowiedziała nam przejmującą historię o tym, jak wyglądała codzienność w obozie koncentracyjnym, do którego trafiła po upadku Powstania Warszawskiego.

W wieku 16 lat zgłosiła się na ochotnika do udziału w powstaniu. Gdy 2 września Warszawa się poddała, pani Alicja wraz z wieloma kobietami została przewieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

Miejsca, gdzie śmierci było w powietrzu więcej niż tlenu, gdzie młode więźniarki umierały z głodu, zimna i wycieńczenia, gdzie prawa człowieka, litość i człowieczeństwo nie miały racji bytu. Miejsca, które można śmiało porównywać z piekłem.

Po kilku morderczych miesiącach została przeniesiona do fabryki silników samolotowych Fürstenberg. Naprawa silników nie była pracą dla kobiet. Wymęczone i wygłodniałe brnęły przez życie dalej, jakkolwiek ciężkie by ono było. Nie wszystkie jednak wytrzymały. Wiele załamało się nerwowo, a jeszcze więcej najzwyczajniej wymordowano. I trwało to wszystko do końca kwietnia 1945 r., gdy fabrykę ewakuowano, a więźniów zabrano na długi marsz, nazywany „marszem śmierci”. Nie wszyscy wyszli z niego cało. Niektórym udało się przeżyć dzięki pomocy szwedzkiego i duńskiego Czerwonego Krzyża. Specjalnie przygotowane karetki zabierały z drogi tych, którzy nie dawali rady iść. Jeśli jednak karetka nie przejeżdżała, wycieńczeni ludzie zostawali sami, zdani tylko na siebie.



Alicja Kubecka (z kwiatami) wśród młodzieży

Koszmar pani Kubeckiej skończył się, gdy wraz z innymi więźniami siedziała na polanie, ledwo żywa po marszu. Wtedy oczom wszystkich ukazały się alianckie czołgi, oznaczające porażkę Niemców i tak długo wyczekiwaną wolność. Jak udało jej się przeżyć? To zasługa szczęścia czy wiary? Wydaje mi się, że pani Alicja swe życie najbardziej zawdzięcza może samej sobie. Przeżyła, bo była silna, bo nie dopuszczała do głosu negatywnych myśli. Nie poddawała się i zawsze miała w sercu nadzieję, która oświeślał najczarniejsze chwile. Taka postawa podtrzymywała ją i doprowadziła do wolności.

Zapytana o swój stosunek do Niemiec po wojnie odpowiedziała: „Nie było nienawiści. Nie umiem, nie znam nienawiści i uważam, że nienawiść jest rzeczą straszną, bo niszczy obie strony. Nie wolno nienawidzić. Miałam żal wielki, ogromny i do dzisiaj mam żal, bo ja nie jestem tym, kim sobie wymarzyłam, kim chciałam być.” I w tych właśnie słowach zawiera się nauka, że nie należy patrzeć na to, co było, tylko szukać wśród ludzi przyjaźni i zrozumienia, bo tylko to potrafi nas łączyć. Nie można zmienić przeszłości, ale zawsze można odpuścić i zadbać o lepsze jutro. I jak to powiedziała pani Alicja: „Wszyscy ludzie są jednakowi i powinni ze sobą żyć bez żadnych zawiści, zazdrości, a po prostu jak człowiek z człowiekiem, a najważniejsze to być człowiekiem”.

**Julia Płocka**

## „Bądźmy razem bezpieczni”

Inauguracja kampanii społecznej na rzecz zwiększania bezpieczeństwa w ruchu drogowym

13 czerwca 2014 r. z Bielán pojechaliśmy na wycieczkę do Parku Sowińskiego na uroczystą inaugurację Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej pt. „Bądźmy razem bezpieczni”. Celem kampanii jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i zmniejszenie liczby ofiar wypadków z udziałem tramwajów.

W trakcie imprezy dowiedzieliśmy się, że powinniśmy szczególnie uważać na tramwaje, bo ich ogromna masa sprawia, że żaden pojazd ani pieszy nie ma szans w kolizji z nimi. W uroczystości wzięli udział także funkcjonariusze policji, Straży Miejskiej oraz sanitariusze. Pokazywali nam metody samoobrony, sztuki walki i sposoby udzielania pierwszej pomocy. Były tam również

dzieci z klubu rowerowego „Trybik”, które zademonstrowały prawidłową jazdę na rowerze oraz dorośli, którzy pokazali, jak prawidłowo jeździć na motocyklach.



Cenne rady na wakacje...

Warszawskie szkoły wzięły udział w konkursie na najlepszą fotografię plakatu promującego kampanię, który zawiesiliśmy na budynku naszej szkoły. Ogromną radość

sprawiło nam zwycięstwo w tym konkursie, za które jako nagrodę otrzymaliśmy zestawy rowerowe. Na koniec odbyło się przedstawienie Teatru Kamienica pt. „Kulek”.

Festyn był bardzo ciekawy. Dziękujemy panu **Zygmuntowi Morawskiemu**, członkowi Rady Osiedla Wawrzyszew za pomoc w organizacji wycieczki.

**Uczniowie klasy 5a SP Nr 209**

**N**a czerwcowym posiedzeniu Rady Programowej Seniorów Bielańskich wyliczenie form aktywizacji podopiecznych w Ośrodku Wsparcia dla Seniorów Nr 2 zajęło **Annie Leszczyńskiej-Suda** bitą godzinę. Tu zajęłoby pół „Naszych Bielan” i Redakcja miałaby dylemat, z czego zrezygnować w gazecie conditio sine qua non samorządowej. Wymieńmy więc bardziej oryginalne pomysły zespołu na dodawanie życia do lat. Na przykład seniorzy z Wrzeciona z zapalem ćwiczą tańce różnych kultur, uprawiają treningi kreatywnego myślenia, uczą się litografii, eksperymentują w laboratorium biologicznym. W ramach wycieczek zaliczyli między innymi planetarium Niebo Kopernika, konstancińskie łąki, fotoplastykon, wycieczkę rowerową i statkiem do Serocka, dancing na wiślanej barce

## Sposoby na aktywność



Przedstawienie teatralne

oraz podziwiali nocą multimedialne pokazy w parku fontann na Podzamczu.

Szukając nowych, atrakcyjnych zajęć, wymyślono konkurs „Seniorzy mają talent”, dla miesz-

kańców nie tylko Bielan – także Żoliborza, Śródmieścia, Wesołej i Ursynowa. Każdy senior, który uważa, że ma talent – plastyczny, taneczny, aktorski, pisarski, muzyczny – mógł go zaprezentować. Dobiaża końca trzecia edycja konkursu, szerzej opiszemy go w kolejnym numerze.

Urządza się podopiecznym spotkania międzypokoleniowe – z przedszkolakami, uczniami, wychowankami Domu Dziecka, harcerzami i studentami. Nie brakuje nowatorskich pomysłów na wykłady i prelekcje – przykładem choćby lekcja europejska, którą prowadzili przedstawiciele Komisji Europejskiej w Polsce, czy udział w projekcie „Generations”. A zespół aktorski z OWDS Nr 2 i chór „Bielańskie Czerwone Korale” ciągle gdzieś występują i odnoszą sukcesy. Jeśli dodać wszystkie zajęcia, spotkania i imprezy obligatoryjne w tego typu placówkach, aż dziw bierze, jak oni to wszystko mieszczą w czasie, i ciągle coś nowego; akcja zbierania nakrętek na wózek rehabilitacyjny dla dziecka, warsztaty zachowania bezpieczeństwa w metrze, udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy... Ponad 330 podopiecznych to głównie osoby mieszkające samotnie. Ten ośrodek to ich wielka rodzina.

### Wychowały jak umiały...

Dziś mają wnuki, nieraz i prawnuki. Ale nadal są przecież mamami swoich dorosłych dzieci, więc **Jadzia Królak** urządziła seniorom z Wólki Węgłowej Dzień Matki. Na fetę w Bielańskim Ośrodku Kultury przy ul. Estrady Klub „Uśmiech” stawił się w komplecie, z paniami włącznie, by mogli zaśpiewać paniom „Sto lat”! Śpiewali też chóralnie i solo, a nawet parami, bo znany klubowy duet Władzia i Henryk wystąpił z „Moja matka, ja wiem, ile nocy nie spałaś”. Zaś dyrektorowi BOK **Jarosławowi Bobinowi** do rozlicznych Jego zalet doliczyliśmy głos i słuch, bo dźwięcznym tenorem i z uczuciem wykonał „Nie ma jak u mamy, cichy kąś, ciepły piec”. Trzeba przyznać, że nasza Jadzia ma refleks: – Byłyśmy szczęśliwe, gdyby Pan

Dyrektor poczuł się synem wszystkich matek siedzących na tej sali”.

Jedzenie było przednie, Mariusz Krakowski przygrywał i tańczono do późnego wieczora. Warto dodać, że Międzynarodowy Dzień Matki po raz pierwszy obchodzono w Polsce w roku 1914, dokładnie sto lat temu, więc seniorzy z „Uśmiechu” świętowali setną rocznicę.

### Gobeliny jak obrazy

Do powstania gobelinu potrzebne są: włóczka, rama, szpagat i dobra wola – tłumaczą panie z Sekcji Tkactwa Artystycznego przy filii BOK. Akurat! Stworzenie takich cudów, jakie zademonstrowały ostatnio na dwóch wystawach – w BOK przy ul. Estrady i w Domu Kultury na Bemowie wymaga jeszcze „tylko” twórczej wyobraźni, zdolności manualnych, świętej cierpliwości, czasu...

Efekty każdy zwiedzający widział, tym piękniejsze, że czasu naszym emerytkom nie brakuje.

Jeden gobelin tka się średnio pół roku. Sekcja istnieje ponad dziesięć lat, wiele pań uczęszcza na zajęcia od początku, te utkały mnóstwo gobelinów. Od powstania sekcji kieruje nią **Marzenna Kustra**, była nauczycielka plastyki, laureatka wielu konkursów i przeglądów. Prócz nauki tkactwa artystycznego przekazuje członkiniom swoistą filozofię tworzenia: „Tkactwo to nie tylko rękodzieło, to sposób na życie, pasja, która dodaje życiu koloru, wyzwala inwencję twórczą”.

Mają w dorobku kilkanaście wystaw – bielańskich, warszawskich i krajowych. Na dwóch ostatnich zaprezentowały swoje prace: **Antonina Arkuszewska, Danuta Bolek, Danuta Czajkowska, Barbara Delakowicz, Zuzanna Izdebska, Elżbieta Janczewska, Gabriela Józwick, Wanda Kacprzak, Irena Klimek, Elżbieta Kraski, Bożena Majewska, Bożena Malitek, Magdalena Miecznikowska, Elżbieta Soszyńska, Marianna Welik, Wanda Woronicz.**

Irma

Wieczorkowska-Bednarek



## Warszawskie Dni Zdrowia w OWDS Nr 2

**W** ramach Warszawskich Dni Zdrowia 12 czerwca br. w Ośrodku Wsparcia dla Seniorów Nr 2, odbyło się spotkanie pt. „Zdrowo, czyli jak?”. Przybyłych na spotkanie gości przywitała w imieniu **Rafała Miastowskiego** burmistrza Dzielnicy Bielany **Iwona Drzażdżyńska**, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia. Następnie zabrała głos prowadząca spotkanie

**prof. Ewa Kozdroń**. Tematem wykładu była profilaktyka zdrowotna osób starszych. Zdaniem pani profesor problem profilaktyki dotyczy promocji zdrowego stylu życia, budowania postaw zdrowotnych. To jest bardzo długi proces. Należy mówić zarówno o wychowaniu ku starości, jak i w starości, czyli działaniach, które mają zwolnić procesy starzenia: poprawy sprawności, niezależności i samodzielności.

okresie odgrywa aktywność na każdym poziomie, zarówno społecznym, jak i zawodowym. Dokładnie omówiła problem aktywności funkcjonalnej, czyli budowania i pomnażania zasobów zdrowia. Bazą godnej starości jest samodzielność poruszania się, obsługi, wykonywanie różnych czynności, wykonywanie działań społecznych i zawodowych. Bardzo ważna jest motywacja i chęć działania. Prosty i przystępny sposób przekazania wiedzy z zakresu profilaktyki i problematyki zdrowia cieszył się dużym zainteresowaniem. W spotkaniu uczestniczyło 60 seniorów.

Spotkania edukacyjne z cyklu Warszawskie Dni Zdrowia mają na celu: poprawę stanu zdrowia i związanej z nim jakości życia warszawiaków poprzez edukację zdrowotną. Organizatorem jest Biuro Polityki Zdrowotnej Urzędu m.st. Warszawy.

Pani profesor podkreśliła problem budowania starości, która zależy od tego, z jakim bagażem doświadczeń i stanem zdrowia w nią wejdziesz. Starość nie jest chorobą, tylko okresem życia. Bardzo ważną rolę w tym

**Anna Leszczyńska-Suda**



Iwona Drzażdżyńska wita uczestników spotkania

## Zaproszenie na Złote Gody

Wzorem lat ubiegłych burmistrz dzielnicy Bielany **Rafał Miastowski** zaprasza Czcigodnych Jubilatów – mieszkańców Dzielnicy Bielany obchodzących w bieżącym roku pięćdziesiątą rocznicę ślubu, do udziału w uroczystości Jubileuszu Długoletniego Pożycia Małżeńskiego „Złote Gody”.

**Deklaracje uczestnictwa w uroczystości przyjmowane będą do 5 września 2014 r. w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29, pok. 111-113 w godzinach pracy urzędu tj. od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.**

Przy zgłoszeniu należy okazać: dowody osobiste małżonków oraz dokument poświadczający zawarcie związku małżeńskiego.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału, pok. 111-113 lub telefonicznie pod nr. 22 37 33 111-113.

WSZ

### Podziękowanie

*Panu Doktorowi Adamowi Kasprzyńskiemu oraz pielęgniarkom i całemu personelowi Oddziału Gastrologii Szpitala Bielańskiego im. ks. Jerzego Popiełuszki serdecznie dziękuję za wspaniałą opiekę.*

*Członkini Bielańskiego Klubu Kombatanta, 91-latką*

**J. K.**

## Okręg nr I

Osiedla: Marymont, Ruda, Stare Bielany (granica biegnie po granicy Dzielnicy Żoliborz, krawędzią Trasy AK, ul. Marymoncka, ul. Żeromskiego, ul. Przybyszewskiego, ul. Skalbmierską, ul. Grodeckiego ul. Oczapowskiego, ul. Kasprowicza, ul. Lindego, ul. Marymoncka, ul. Prozy, ul. Wybrzeże Gdynskie, do rzeki Wisły – granica z Dzielnicą Białołęka do Mostu Grota-Roweckiego)

1. **Teresa Renata Banasiak – PO**, Siedziba Klubu Kultury „Barka”, ul. Klaudyny 18a, g. 18.00-19.00 – **7 lipca**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, g. 18.00-19.00 – **27 lipca**.
2. **Ewa Maniszewska – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany I p., pok. 179 ul. Żeromskiego 29, g. 17.30-19.00 – **27 lipca**.
3. **Ryszard Podczaski – PiS**, siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, g. 17.00-18.00 – **12 lipca**.
4. **Małgorzata Poręba – PO, Wiceprzewodnicząca Rady**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 508 ul. Żeromskiego 29, g. 14.00-17.00 – w ramach dyżuru Wiceprzewodniczącej Rady w drugi poniedziałek miesiąca. Zapisy w Sekretariacie Rady.
5. **Jan Zaniewski – PiS**, siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, g. 17.00-18.00 – **14, 28 lipca**.

## Okręg nr II

Osiedla: Piaski, Olszyna (granica biegnie ul. Żeromskiego, ul. Marymoncka do granicy z Dzielnicą Żoliborz, dalej krawędzią Trasy AK do granicy z Dzielnicą Bemowo, ul. Rudnickiego, ul. Kochanowskiego, ul. Galla Anonima, ul. Broniewskiego, ul. Reymonta, do ul. Żeromskiego – Wólczyńska)

1. **Magdalena Lerczak – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10, g. 18.00-19.00 – **1 lipca**.
2. **Maria Mossakowska – SLD, Wiceprzewodnicząca Rady**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 508 ul. Żeromskiego 29, g. 15.30-17.00
3. **Ilona Soja-Kozłowska – Przewodnicząca Klubu PO**, Urząd Dzielnicy Bielany I p., pok. 179 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10 g. 16.30-17.30 – **3 lipca**.
4. **Szczepan Szczepański – PiS**, Przychodnia Medycyny Rodzinnej, ul. Marymoncka 34, g. 13.00-14.00 – **1 lipca**.
5. **Ryszard Zakrzewski – PiS**, Urząd Dzielnicy Bielany I p., pok. 179, ul. Żeromskiego 29, g. 18.00-19.00 – **3 lipca** oraz siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, g. 18.00-19.00

## Okręg nr III

Osiedla: Piaski, Chomiczówka (od skrzyżowania ul. Wólczyńskiej – Conrada i Sokratesa granica biegnie ul. Wólczyńska, ul. Reymonta, ul. Broniewskiego, ul. Galla Anonima, ul. Kochanowskiego, ul. Rudnickiego, po granicy Dzielnicy Bemowo, ul. Kwitnąca, ul. Conrada do ul. Wólczyńskiej)

1. **Maciej Chmielewski – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10
2. **Waldemar Maciejewski – SLD**, Klub Mieszkańców Chomiczówka, ul. Pabla Nerudy 1, I p., g. 17.00-18.00 – **1 lipca**.
3. **Elżbieta Neska – PO**, Zespół Szkół Nr 124, ul. Conrada 6, g. 18.00-19.00
4. **Sławomir Umiński – PiS**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, g. 17.30-18.30
5. **Jarosław Wąsik – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, g. 17.10-18.10 – **30 lipca**.

## Okręg nr IV

Osiedla: Wrzeciono, Młocin (od styku granic Łomianki, Dzielnicy Białołęka, Dzielnicy Bielany środkami rzeki Wisły po granicy Dzielnicy Białołęka do ul. Wybrzeże Gdynskie, dalej ul. Prozy, ul. Marymoncka, ul. Lindego, ul. Kasprowicza do bramy Huty, dalej ul. Pstrowskiego, ul. Encyklopedyczną, ul. Improwizacji i dalej między Osiedlem Młociny a granicą Huty do ul. Wóycickiego, ul. Dziekanowską, dalej duktem leśnym do ul. Trenów, wzdłuż lasu, po granicy z Gminą Izabelin do granicy: Łomianki, Białołęka i Bielany)

1. **Anna Czarnecka – SLD e-mail: ancho@wp.pl**, Siedziba SLD, ul. Żeromskiego 14, g. 16.30-17.30 – **2 lipca**.
2. **Ilona Popławska – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany I p., pok. 179 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10, g. 16.30-17.30 – **3 lipca**.
3. **Michał Sikorski**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, g. 16.30-18.00, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10 – **1 lipca**.
4. **Michał Świdorski – PiS**, siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10, g. 15.40-16.20 – **2 lipca**.
5. **Maciej Więckowski – Przewodniczący Klubu PiS**, Urząd Dzielnicy Bielany I p., pok. 179, ul. Żeromskiego 29, g. 19.00-20.00 – **14 lipca**.

## Okręg nr V

Osiedla: Wawrzyszew, Radiowo, Wólka Węglowa, Placówka (granica biegnie od granicy Gminy Izabelin i Dzielnicy Bielany do ul. Trenów i dalej duktem leśnym, ul. Dziekanowską, między osiedlem Młociny a granicą Huty, ul. Improwizacji i Encyklopedyczną do ul. Pstrowskiego do bramy Huty, dalej ul. Kasprowicza, ul. Oczapowskiego, ul. Grodeckiego, ul. Skalbmierską, ul. Przybyszewskiego, ul. Żeromskiego, ul. Wólczyńską, ul. Conrada, ul. Kwitnąca, po granicy Dzielnicy Bemowo, do ul. Estrady, po granicy Stare Babice i dalej po granicy z Gminą Izabelin do styku z Okręgiem IV)

1. **Robert Kropacz**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10, g. 18.00-19.00 – **1, 15 lipca**.
2. **Joanna Radziejewska – PO**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 513 ul. Żeromskiego 29, po wcześniejszym umówieniu w Sekretariacie Rady, tel. 22 373 35 10
3. **Halina Szerszeń – Przewodnicząca Klubu SLD**, tel. 600 741 540, Klub Mieszkańców WSM „Chomiczówka”, ul. Pabla Nerudy 1, I p., g. 17.00-18.00 – **1 lipca**.
4. **Łukasz Jan Świdorski – PiS, Wiceprzewodniczący Rady**, Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1, g. 16.00-16.45 – **2 lipca** oraz Filia Bielańskiego Ośrodka Kultury, ul. Estrady 112, g. 17.15-18.00 – **2 lipca**.
5. **Robert Wróbel – PO, Przewodniczący Rady**, Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 509, ul. Żeromskiego 29, g. 16.00-17.00 – w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady w pierwszy poniedziałek miesiąca. Zapisy w Sekretariacie Rady.

## Konkurs plastyczny „Bądź EKO na Bielanych” rozstrzygnięty!

W sobotę, 14.06.2014 r. na Chomiczówce podczas pikniku Gorączka Bielańskiej Soboty odbył się uroczysty finał konkursu plastycznego pod hasłem „Bądź EKO na Bielanych”.

Organizatorami konkursu, którego tematem był plakat edukacyjno-informacyjny, promujący zachowania przyjazne środowisku w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy była Fundacja Żyj z Pasją oraz Dzielnica Bielany m.st. Warszawy.

Celem konkursu było rozwijanie wrażliwości ekologicznej i artystycznej dzieci i młodzieży, kształtowanie poczucia harmonii z naturą i odpowiedzialności za przyrodę najbliższego otoczenia dzielnicy, a także promocja ochrony środowiska naturalnego.

Na konkurs wpłynęło 81 prac. W kategorii wiekowej 6-9 lat – 24 prace, w kategorii wiekowej 10-12 lat – 32 prace; w kategorii wiekowej 13-15 lat – 25 prac.

Komisja Konkursowa, pod przewodnictwem **Adama Bojary**, Prezesa Stowarzyszenia Polskich Artystów Plastyków FAM-ART, wyłoniła następujących laureatów:

Kategoria wiekowa 6-9 lat: **Michał Pędziwiatr**, 8 lat, SP Nr 273; **Emilia Sikora**, 9 lat, SP Nr 273 i **Zofia Bartnik**, 9 lat, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, SP Nr 80.

Kategoria wiekowa 10-12 lat: **Dominika Olszewska**, 9,5 lat, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, SP nr 209; **Julia Olechowska**, 12 lat, SP nr 289; **Bartłomiej Ignaciuk**, 12 lat, SP nr 293.

Kategoria wiekowa 13-15 lat: **Szymon Rzuczkowski**,

13 lat, SP nr 293; **Julia Wilk**, 14 lat, Gimnazjum nr 72; **Aleksandra Pręgoska**, 14 lat – Gimnazjum nr 72.

Laureaci otrzymali dyplomy, upominki książkowe, gadzety ekologiczne oraz Nagrodę Główną – pobyt na plenerze plastycznym „Artystyczne inspiracje”, organizowanym przez Fundację Żyj z Pasją w Hucie Szklanej, w Górach Świętokrzyskich. W programie dwutygodniowych wakacji jest m.in.: malowanie na jedwabiu, doskonalenie różnych technik plastycznych, projektowanie biżuterii, warsztaty filcowania, warsztaty integracyjne oraz konwersacje w języku angielskim. Młodzi artyści uczestniczyć będą również w zajęciach sportowych i rekreacyjnych oraz wycieczkach po Świętokrzyskim Parku Krajobrazowym.

Nagrody i dyplomy wręczyli Laureatom zastępca burmistrza Dzielnicy Bielany – **Grzegorz Pietruczuk**, wiceprezes Fundacji Żyj z Pasją – **Anna Dragan** oraz przedstawiciele sponsorów: **Janusz Grzybek**, Dyrektor – Arcelor-Mittal Huta Warszawa i **Wojciech Byśkiniewicz** – właściciel Firmy Byś.

Komisja konkursowa przyznała również wyróżnienia: **Bianka Nalewajska**, 6 lat, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, Przedszkole nr 309; **Zofia Gałązka**, 6 lat, Przedszkole nr 340; **Michał Pawlik**, 8 lat, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, SP nr 133; **Oliwia Czerwińska**, 11 lat, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwizdak, SP nr 209, **Pola Pawowska**, 13 lat, SP nr 289.

Wyróżnieni otrzymali dyplomy, upominki książkowe i ekologiczne gadzety.

Organizatorzy konkursu serdecznie zapraszają na wystawę pokonkursową – prezentacje prac Laureatów i Wyróżnionych, którą będzie można oglądać w dniach: 25.06. – 25.07.2014 r. w Urzędzie Dzielnicy Bielany przy ul. Żeromskiego 29 (wejście od ul. Jarzębskiego), w godzinach pracy urzędu.

W imieniu Sponsorów i organizatorów konkursu serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w konkursie i gratulujemy Laureatom i Wyróżnionym!

PJE, WOŚ

### Sponsorzy Nagrody Głównej:



## Gawęda o zachowaniu się przy stole

Młodzież ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 50 odwiedziła w czerwcu Dom Polonii w Pułtusku.

Licealiści wysłuchali wykładu na temat savoir vivre'u przy stole. Zgłębili wiedzę na temat kultury stołu i tradycji polskiej kuchni. Zapoznali się z kodem ułożenia sztućców, prawidłowego nakrycia stołu i zasad zachowania się podczas przyjęć bankietowych. Dla przyszłych mistrzów zajęcia okazały się niezwykle cenne. Teoria była połączona z pokazem, do którego prowadzący zaprosił najodważniejszych śmiarków: **Artura Pazio** i **Ołę Budziak**. Wykład zakończył się częścią praktyczną. Młodzież zjadła obiad w wytwornie urządzonej sali restauracyjnej, stosując zdobytą nieco wcześniej wiedzę. Licealiści delektowali się posiłkiem złożonym z przystawki, zupy i dania głównego. Zwieńczeniem był deser i kawa.

Młodzież miała okazję zwiedzić zamek i obejrzeć panoramę Pułtuska z zamkowej wieży. Wycieczkę zakończył rejs gondolą po Narwi.

Organizatorzy tego jednodniowego wyjazdu polecają młodzieży właśnie taką formę edukacji.

Dorota Zduńczyk



Pamiątkowe zdjęcie



## Dobre Miejsce

Zesłanie Ducha Świętego w Lesie Bielańskim

W niedzielę 8 czerwca w Lesie Bielańskim odbył się odpust. Najpierw procesyjnie ok. godz. 10:30 pięć obrazów z Kościoła Kamedulskiego mnichów męczenników zostało przeniesionych nad brzeg Wisły w oczekiwaniu na tratwę z obrazem **św. Brunona z Kwerfurtu**, który przyplłynął uroczystie z Archikatedry **św. Jana Chrzciciela**. Następnie wierni z obrazami procesyjnie przybyli do Kościoła Pokamedulskiego na Mszę świętą, podczas której można było uzyskać odpust zupełny.

Po Mszy św. na wieży Kościoła Pokamedulskiego zagrał trębacz światowej sławy **Michael „Patches” Steward** z Nowego Orleanu z saksofonistą najwyższej próby **Henrykiem Miśkiewiczem**.

Po występie mistrzów wykonano grupowe zdjęcia mieszkańcom Bielany na tle kościoła, a także przedstawiono inscenizację piątego rozdziału „Pana Wołodyjowskiego” H. Sienkiewicza (jak Zagłoba, dla ratowania Rzeczpospolitej, wyciąga z bielańskiego zakonu kamedułów Pana Wołodyjowskiego) przed-

stawili: jako narrator dyrektor Zespołu Szkół Katolickich (im. Popiełuszki i Archutowskiego) **Tomasz Kowalczyk**, jako Zagłoba, Wołodyjowski i Ketling – absolwenci Katolickiego Liceum im. bł. ks. R. Archutowskiego.

Na placu kościelnym zagrała Bielańska Orkiestra Dęta pod dyrekcją **Krzysztofa Tomaszewskiego** (z zespołu Poparzeni Kawą Trzy). Na deser zagrali: perkusista & wokalista **Wojciech Morawski** (m. in. założyciel Perfektu); gitarzysta & wokalista **Przemysław Gnatowski** profesor Katolickiego Liceum im. bł. R. Archutowskiego (grał m. in. z **Tadeuszem Nalepą**), proboszcz parafii Kościoła Pokamedulskiego (Podziemie Kamedulskie) **ks. Wojciech Drozdowicz** na swoim suzafonie, dyrektor Zespołu Szkół Katolickich (im. Popiełuszki i Archutowskiego) **Tomasz Kowalczyk** na harmonijce ustnej. Cały czas, niemalże do godz. 16 trwał kiermasz rękodzieła ludowego, nowoczesnego i swojskiego jadła: kiełbasy, wędliny, sery, miody, obwarzanki, sękacze...

Marcin Królak



Ks. Wojciech Drozdowicz

## „Burza z Podwórza”

Wakacyjne atrakcje dla dzieci na Bielanych

To już tradycja, że na bielańskie place zabaw w wakacyjne miesiące przyjeżdża teatr dla dzieci. W tym roku będzie ludowo, folkowo i bardzo głośno. „Burza z Podwórza” to najnowsza premiera Teatru Plac Zabaw. Świnia – naukowiec, przemądrzała geś i pracowita pszczoła od zawsze się sprzeczały i robiły sobie na złość. Dopiero w obliczu zagrożenia postanowiły działać wspólnie. To spektakl o przyjaźni, współdziałaniu, ale też o tym, że każdy z nas ma w sobie strach. Nie jest on taki „straszny” kiedy ma się blisko siebie przyjaciół.

Teatr dla dzieci „Burza z Podwórza” w lipcu:

- 5.07, godz. 17 – Park im. Zbigniewa Herberta,
- 6.07, godz. 12 – Skwer obok placu zabaw, ul. Wrzeciono 36/38,
- 12.07, godz. 17 – Plac zabaw, Kępa Potocka,
- 13.07, godz. 12 – Plac zabaw, ul. Kochanowskiego 22,
- 19.07, godz. 17 – Skwer na tyłach BOK.

ZK

## „Śladami Marii Kownackiej”

21 maja wystartował projekt edukacyjny „Śladami Marii Kownackiej po Warszawie” organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Żoliborz - Bielany.

W tym roku przypada 120. rocznica urodzin **Marii Kownackiej** oraz 95 lat jej pracy twórczej. **Maria Kownacka** to niezapomniana autorka książek dla dzieci. Jej utwory stanowią kanon polskiej literatury dziecięcej, od lat bawiąc i ucząc kolejne pokolenia wrażliwości na piękno polskiej mowy. Jednocześnie wprowadzają w niezwykle, z czarowany świat przyrody i pokazują, jak tę przyrodę należy kochać i chronić, namawiają do poznawania uroków naszej ojczystej ziemi.

W ramach projektu, który trwa od maja do października, odbędą się dwa bloki zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym. Warsztaty mają na celu przypomnienie twórczości **Marii Kownackiej**, bohaterów jej książek oraz wprowadzenie najmłodszych mieszkańców Bielany w świat zabawy,

uśmiechu i radości. Projekt obejmuje dwa zadania: Warsztaty edukacyjno-plastyczne „Pory Roku z Marią Kownacką” skierowane do dzieci w wieku 5-6 lat oraz klas I-III. Zajęcia będą połączone z prezentacją multimedialną na temat twórczości **Marii Kownackiej** oraz pracami plastycznymi. Warsztaty będą się odbywać w Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica przy ul. Duracza 19 we wrześniu (9, 16, 23).

Spotkania teatralne „Opowiadki Babcji Marysi” skierowane do dzieci w wieku przedszkolnym odbywać się będą w bielańskich przedszkolach. Zajęcia aktorsko-lalkarskie oparte na twórczości **Marii Kownackiej** oraz wiersze i fragmenty z opowiadań wprowadzą najmłodszych w świat teatru dziecięcego. Spotkania będą się odbywać we wrześniu (23, 30) oraz w październiku (13, 14).

Projekt współfinansowany przez Dzielnicę Bielany m.st. Warszawy.

ZK

Drożej Koleżance

**Elżbiecie Rogali**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Mamy**

składają

dyrektorzy bielańskich przedszkoli

Naszej Koleżance

**Bożenie Fałek**

oraz Wszystkim Jej Bliskim wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Ojca**

składają

naczelnik oraz pracownicy Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń

Z wielkim żalem i głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 19 czerwca 2014 r. zmarła, przeżywszy 87 lat

ŚP

**Bożena Dyttus**

Członek Zarządu Ogniska TKKF „Piaski” Warszawa-Bielany, na stanowisku społecznym skarbnika ponad 30 lat oraz mieszkanka Bielany od 1971 r. Odznaczona Honorową Złotą Odznaką TKKF.

W zmarłej straciliśmy cenionego działacza społecznego i serdeczną koleżankę.

Córcie i Rodzinie przekazujemy wyraz głębokiego współczucia. Żegnamy Cię Bożenko z wielkim żalem i głębokim smutkiem.

Członkowie Ogniska TKKF „Piaski” Warszawa-Bielany

# Centrum Rekreacyjno-Sportowe Bielany

www.crs-bielany.waw.pl, tel. 22 835 00 09

Zapraszamy do CRS Bielany

## Nowy karnet wakacyjny w CRS Bielany!

Przed nami lato, warto więc poświęcić trochę czasu na poprawę kondycji i utrzymanie dobrej sylwetki przed urlopem. W lipcu i w pierwszej dekadzie sierpnia zapraszamy wszystkich do korzystania z naszej nowej oferty zakupu promocyjnych karnetów łączonych. W tym okresie zakupione bilety i karnety będą upoważniały do korzystania z siłowni, fitness oraz boksu. Ponadto w czasie promocji dotychczasowe karnety 8 i 16 wejściowe zwiększą swoją „objętość”, odpowiednio do 10 i 20 wejść.



Fot. Arch. CRS Bielany

**Cennik promocyjny nowych wakacyjnych karnetów CRS Bielany – Siłownia, Fitness, Boks.**  
Od 01.07.2014r. do 10.08.2014r.

### Bilet Jednorazowy

Bilet upoważnia do jednorazowego wejścia (SIŁOWNIA lub FITNESS lub BOKS) – 16 zł

### Karnet 4

Karnet upoważnia do 4 wejść (SIŁOWNIA lub FITNESS lub BOKS) – 60 zł

### Karnet 10

Karnet upoważnia do 10 wejść (SIŁOWNIA lub FITNESS lub BOKS) – 100 zł

### Karnet 20

Karnet upoważnia do 20 wejść (SIŁOWNIA lub FITNESS lub BOKS) – 140 zł

### Karnet 30

Karnet upoważnia do 30 wejść (SIŁOWNIA lub FITNESS lub BOKS) – 200 zł

Ważność karnetów obowiązuje w okresie promocji

KARNETY NIE PODLEGAJĄ PRZEDŁUŻENIU!!! ZAPRASZAMY!!!

CRS Bielany

# CRS I BIBLIOTEKA – LIPIEC



## Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica



www.bibliotekabelany.waw.pl

W okresie wakacyjnym, tj. od 28 czerwca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. ulegają zmianie godziny otwarcia Bibliotek dla czytelników. Placówki będą otwarte:

- poniedziałek, wtorek – 10.00-16.00 • środa, czwartek, piątek – 13.00-19.00
- sobota – nieczynne

Biblioteka przy ul. Duracza 19,  
tel. 22 835 43 55

### którego będziemy rozmawiać o „Spadkobiercach” Kauai Hart Hemmings.

Sceneria Hawajów i dramat rodziny. Dyplomaty ojca samotnie radzącego sobie z wychowaniem dzieci. Konfrontacja książki z filmem. To tylko nieliczne z tematów, które chcemy poruszyć.

### Do 31 lipca 2014 r.

### Wystawa Retrospektywna Henryka Welika (1948-2014).

Na wystawie prezentowane są prace o różnorodnym charakterze. Możemy obejrzeć rysunki, ilustracje, plakaty oraz grafikę.

Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 43, ul. Perzyńskiego 3, tel 835 18 43

### W każdy wtorek o godz. 11.00 Zapraszamy dzieci na zajęcia „Biblioteka na Ciebie czeka”.

Mediateka Start-Meta, ul. Szegedyńska 13a, www.mediateka.waw.pl, tel. 22 291 44 68

### 2 lipca (w środę) o godz. 17.30 Dyskusyjny Klub Książki, podczas

## Ogłoszenia drobne

### DAM PRACĘ

- Firma IRONteam poszukuje specjalisty telefonii internetowej (VoIP) do współtworzenia nowatorskiego projektu, dedykowanego dla klientów instytucjonalnych. Zapraszamy do wystawienia CV na adres marta.oles@ironteam.pl
- Konserwator do szkoły (cały etat), tel. 22 835-37-76.
- Dziewczyna z liceum albo studentka do odbierania telefonów we własnym domu, 3 razy w tygodniu w godz. 17.00 – 21.00. Tel. 698 152 217 dzwonić po godz. 17.00.

### SZUKAM PRACY

- Zaopiekuję się osobą starszą, od poniedziałku do piątku, 5-6 godz. dziennie. Referencje. Tel. 697 960 691.
- Główna księgową z dużym doświadczeniem poprowadzi każdą księgowość od A do Z. Tel. 605 36 99 88

### USŁUGI

- Malowanie – Tapetowanie. Remonty. Osobiście. Solidnie. Tel. 694 065 757.
- Malarz doświadczony wykona remonty małe i duże, gładź gipsowa, tapeta, wykładzina, Błyskawiczne terminy, umiarkowane ceny, wysoka jakość – osobiście. Tel. 502 255 424, 22 835 66 18.
- Z okazji 20-lecia Kasy Polska przy Al. Zjednoczenia 21/23 zapraszamy do skorzystania ze specjalnej oferty finansowej, która pozwoli spełnić Twoje marzenia. Zadzwoń 22 833 07 42 lub przyjdź i sprawdź! Zapraszamy!

### NIERUCHOMOŚCI

- Zamienię jeden pokój (kwaterunek) 27 m<sup>2</sup>, na większe – Bielany. Tel. 667 241 993.
- Sprzedam działkę 1400 m<sup>2</sup> w okolicach Marek 40 km od Warszawy, budowlano-rekreacyjna, bez zabudowy, blisko las. 120 tys. zł do negocjacji. Tel. 799 325 804, 510 719 761 dzwonić od godz. 19.00 do 23.00.
- Sprzedam działkę budowlano-rekreacyjną, 40 km od Warszawy, bez zabudowy, z dala od ulicy. Marki k/Warszawy, 1400 m<sup>2</sup>. Cena 100 tys. zł – po zaniżonej cenie – okazja! Tel. 539 054 911 w godz. 17.00 – 22.00. 729 657 465 w godz. 15.00-21.00.
- Małżeństwo z dzieckiem szuka mieszkania do wynajęcia na dłużej, niedrogo – w dowolnej dzielnicy Warszawy. Tel. 799 081 695, 729 675 465 dzwonić wieczorem.
- Pracujący mężczyzna szuka pokoju do wynajęcia w dowolnej dzielnicy Warszawy. Tel. 510 688 614, 690 311 121 wieczorem.
- Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 56 m<sup>2</sup>, IV p., w niskiej zabudowie, blisko metra Słodowiec, duża widna kuchnia, na kondygnacji tylko 2 mieszkania. Tel. 605 48 70 13
- Wynajmę mieszkanie na Wawrzyszewie, 4 pokoje z widną kuchnią + garderoba, pow. 86 m<sup>2</sup>, umeblowane + AGD, balkon, 2 minuty do stacji metra Wawrzyszew. Tel. 883 295 440.
- Kupię mieszkanie do remontu, z dobrym dojazdem do Centrum, nie koniecznie na Bielanych, 2 pokoje z kuchnią, max. 220 tys. Tel. 510 719 761 w godz. 20-23, tel. 510 688 614.
- Wynajmę lokal na działalność na ul. Wrzeciono, w środku osiedla, 75 m<sup>2</sup>, w cenie 4 tys. zł/miesięcznie. Mile widziana apteka

i lekarz weterynarz. Oczekujemy propozycji. Tel. 799 325 804 (późno wieczorem).

- Chomiczówka/Pabla Nerudy 57 m<sup>2</sup> 3 pokoje rozkładowe do remontu pilnie sprzedam, tel. 602 360 494.
- Sprzedam 35 m<sup>2</sup> Reymonta cegła 2p/4 balkon, ciche, blisko metro, tel. 22 834 02 10.
- Sprzedam 37 m<sup>2</sup> Bogusławskiego nowe mieszkanie z tarasem 18 m! i garażem, tel. 602 360 494.
- Sprzedam 49 m<sup>2</sup> Żeromskiego 2p/4 cegła balkon, tel. 22 834 02 10.
- Poszukujemy mieszkania na Starych Bielanych, tel. 22 834 02 10.
- Sprzedam mieszkanie – 64,6 m<sup>2</sup> – Warszawa Ochota (Rakowiec), 3 pokoje (1x24 m<sup>2</sup> i 2 x ok. 12 m<sup>2</sup> + kuchnia ok. 6 m<sup>2</sup>, łazienka ok. 4 m<sup>2</sup>). Rozkładowe, okna na 3 strony świata, słoneczne. Po remoncie, odnowione. Piętro 3 w czteropiętrowym budynku, bez windy. Tel. 602 360 005.
- Słodowiec, zamienię mieszkanie – ładne, 53 m<sup>2</sup>, hipoteczne, rozkładowe, 3 pokoje. 1 piętro w 4 piętrowym budynku, widna kuchnia, balkon, zieleni - na mniejsze, około 40 m<sup>2</sup> w niskim bloku do 2 piętra. Chętnie Bielany. Tel. 798 992 264.
- Kupię mieszkanie do remontu. Tel. 795 616 709.
- Wynajmę mieszkanie do remontu. Tel. 727 324 286 (dzwonić po godz. 17.00), 510 688 614.
- SŁĘZANY, działka na sprzedaż – 1348 m<sup>2</sup>, budowlano-rekreacyjna, zlokalizowana w sąsiedztwie domków letniskowych i całorocznych, w kształcie prostokąta. Teren na wzniesieniu nigdy nie zalewany mimo że odległość od Bugu wynosi około 700 m. Blisko las. PILNE! ZA SKUTECZNĄ SPRZEDAŻ ZAPŁACĘ DO 10% PROWIZJI, cena 59 zł/m<sup>2</sup>, tel. 503-866-023

### SPRZEDAM

- Sprzedam materac wibracyjny i materac magnetyczny oraz części do samochodu Fiat 126p. Tel. 511 74 49 85.
- Sprzedam kamerę cyfrową „Canon” (wyświetlacz dotykowy) z pełnym wyposażeniem. Stan bardzo dobry, cena 700 zł, tel. 22 834 52 27.

### KUPNO

- Kupię kłapę do bagażnika do Skody Felicji kombi 1997, tel. 22 669 57 60.

### NAUKA

- Angielski – egzamin gimnazjalny, matura (poziom podstawowy i rozszerzony), certyfikat FCE. Konwersacje, korepetycje, tłumaczenia. Mgr. certyfikat CAE (poziom zaawansowany), doświadczenie, efektywnie, dojazd. Tel. 22 633 75 66, 609 979 485.

### INNE

- Dalmatyńczyki szczenięta rodowodowe, pięknie umaszczone sprzedam. Tel. 500 496 123.
- Na spacer z licencjonowanymi przewodnikami - szlakiem warszawskich kościołów zaprasza Lokalna Organizacja Turystyczna „Skarbiec Mazowiecki”: w każdą sobotę o 14.30 i środę o 17.30 (do końca września) w „Księgarni na Miodowej” (ul. Miodowa 17/19). Spacer jest bezpłatny - jeśli wycieczka się podoba można zostawić napiwek.

**AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE**

NAJLEPSZE KIERUNKI W POLSCE:

- WYCHOWANIE FIZYCZNE
- SPORT
- TURYSTYKA I REKREACJA\*
- FIZJOTERAPIA
- PIELEGNIASTWO

• STUDIA PODYPLOMOWE • KURSY I SZKOLENIA

**DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!** www.awf.edu.pl

\*Ranking Szkół Wyszyszych PERSPEKTYWY 2014

**Pożyczka Refinansowa** www.kasapolska.pl

**KASA POLSKA**  
wyłącznie polski kapitał

jedna rata zamiast kilku

lekka jak marzenie %

do 100 000 zł bez poręczyciela

okres kredytowania do 120 miesięcy

korzystna prowizja

minimum formalności

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty w placówkach.

Oddział Kasy Polska  
Aleja Zjednoczenia 21/23  
01-829 Warszawa  
tel. 22 833 07 42

Wydawca „Naszych Bielany”: Urząd Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa  
Redakcja: ul. Żeromskiego 29, p. 317, tel./fax (22) 373 33 17, e-mail: gazeta@poczta.bielany.waw.pl  
Redaktor naczelny: Tadeusz Olechowski  
Redaktorzy: Katarzyna Białczyk, Maciej Podczaski i Magdalena Ulejczyk  
Korekta: Agnieszka Stawiarska  
Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń i tekstów niezamówionych redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.  
Wydanie elektroniczne dostępne na www.bielany.waw.pl.



## Integracyjna impreza na Młocinach

W dniach 6-8 czerwca odbyła się wielka Impreza Integracyjna na Młocinach, współorganizowana przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Samorząd Mieszkańców Młocin i Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Ideą przedsięwzięcia były działania na rzecz promocji Młocin, ale głównym celem – integracja społeczna. W zaplanowane działania wpisały się liczne imprezy kulturalne, edukacyjne, sportowe oraz konkursy.

Rozpoczęcie imprezy miało miejsce w piątek 6 czerwca o godz. 19.30 w Auli im. Roberta Schumana w Kampusie UKSW przy Wóycickiego. Po przywitaniu przybyłych gości organizatorzy przedstawili ideę wspólnego przedsięwzięcia. Następnie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 77 na Młocinach zagrały spektakl inspirowany historią Młocin i Bielany zatytułowany „No to jadziem na Bielany”. Wieczór uwieńczył spektakl muzyczno-ruchowy Teatru Akademickiego UKSW „...ale o co chodzi...?” zatytułowany „One”. W przedstawieniu wykorzystane zostały elementy obrzędowości szeroko rozumianej kultury słowiańskiej. Spektakl został zagrany na dziedzińcu przed głównym wejściem do Auditorium Maximum, a istotnym elementem integracji było zaproszenie uczestników do wspólnego udziału w tańcu na koniec przedstawienia. Spotkaniu towarzyszyła wystawa zdjęć konkursowych zatytułowana „Młocińskie inspiracje – ludzie, miejsca, widoki” oraz starych fotografii przedstawiających dawne Młociny.

Drugi dzień integracji otworzyły wykla-

naszym sprzymierzeńcem”, o bogactwie otaczającej nas bielańskiej i młocińskiej przyrody. W tym dniu, podczas warsztatów prowadzonych pod fachowym okiem artystów od sztuki ulicznej, powstały na murze UKSW profesjonalne murale, które niewątpliwie dodały blasku szaremu murowi. W malowaniu uczestniczyli: Burmistrz Bielany **Rafał Miastowski**, okoliczni mieszkańcy, a także studenci i pracownicy naszej uczelni. W sobotę odbył się w Szkole Podstawowej sąsiadującej z Kampusem UKSW przy ul. Wóycickiego piknik dla dzieci, rodziców i zaproszonych gości oraz został zorganizowany turniej tenisowy dla dzieci z klas I-III. W ramach specjalnego zaproszenia Huty ArcelorMittal zainteresowani mogli obejrzeć miejsca na co dzień niedostępne dla gości. Sobotę uświetnił koncert zespołu B.O.R.Y. (czyli Bardzo Oryginalne Ryczące Indywidua), wykonujący muzykę szantową. W przygotowaniach do wieczornego spotkania zgodnie uczestniczyli wszyscy współorganizatorzy. Tym razem terenu przy Parafii Matki Bożej Królowej Pokoju na Młocinach użyczył **ks. Kanonik Jan Ujma**, proboszcz parafii. Wspólne śpiewanie zakończyło ten miły czerwcowy wieczór.

Ostatni dzień, niedzielę, rozpoczął spacer z historią w tle, podczas którego uczestnicy poznali różne ciekawostki dotyczące Młocin. O godz. 12.00 w Parafii MBKP została odprawiona uroczysta Msza św., po której rozpoczął się piknik z udziałem lokalnych firm oraz naszych studentów prezentujących ciekawą ofertę rękodzieła artystycznego. Wszystkim trzem dniom towarzyszył kiermasz książek Wydawnictwa UKSW. Podczas pikniku ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego. Specjalne wyróżnienie otrzymał pracownik UKSW.

Patronat nad wydarzeniem objął **Rafał Miastowski**, burmistrz dzielnicy Bielany, patronat honorowy **ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński** Rektor UKSW, a patronat medialny TVP Warszawa.

Mamy nadzieję, że impreza integracyjna na stałe zaistnieje w kalendarzu Młocin.

Wszystkim Uczestnikom serdecznie dziękujemy za liczne przybycie!

**Agnieszka Pawlak**



Profesjonalne murale w wykonaniu Rafała Miastowskiego

dy na UKSW. Pierwszy z nich został wygłoszony przez **prof. UKSW dr. hab. Grzegorza Łęcickiego** z Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa, zatytułowany „Tajemnice komunikacji niewerbalnej czyli mowa ciała”. Młodszy i starsi Uczestnicy wysłuchali go z dużym zainteresowaniem. Następnie **mgr Paweł Kozłowski**, zoolog, tłumacz, redaktor i popularyzator nauk przyrodniczych opowiedział w ramach wykładu „Miasto Ogród – Przyroda



Tańce na terenie UKSW

## Bielański Bieg Przedszkolaków na AWF Warszawa

W czwartek 12 czerwca 2014 r. na stadionie lekkoatletycznym Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyła się impreza sportowa dla najmłodszych: Bielański Bieg Przedszkolaków zorganizowany przez Przedszkole nr 240 im. Polskich Olimpijczyków, Dzielnicy Bielany oraz przy współpracy Akademii Wychowania Fizycznego. W przygotowaniach i sędziowaniu czynnie uczestniczyli pracownicy Zakładu Lekkoatletyki oraz wolontariusze – studenci specjalizacji z lekkoatletyki. Honorowymi gośćmi byli: burmistrz dzielnicy Bielany **Rafał Miastowski** i JM Rektor AWF Warszawa **prof. Andrzej Mastalerz**, którzy również podjęli współzawodnictwo, uczestnicząc w konkurencjach dodatkowych. Imprezę pro-



Emocjonujące biegi przedszkolaków

wadzili: **doc. dr Tadeusz Staniszewski** oraz **Ewa Skwarka**, Dyrektor Przedszkola nr 240 im. Polskich Olimpijczyków. Rywalizacja sportowa zakończyła się wyłonieniem finalistów i zwycięzców w kilku kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców. Gość z ramienia PKOl, olimpijka z Atlanty – Iuczniczka **Iwona Dzieciol-Marcinkiewicz** gratulowała i wręczała najlepszym przedszkolakom medale i nagrody.

**Ewa Bujalska**



Uniwersytet  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie



- ✓ Jeden z chętniej wybieranych uniwersytetów państwowych w Polsce
- ✓ Doświadczona kadra akademicka i świetne zaplecze naukowe
- ✓ Ponad 16 000 studentów na 10 wydziałach i 32 kierunkach

[rekrutacja.uksw.edu.pl](http://rekrutacja.uksw.edu.pl)

## Decyzja władz UKSW w sprawie opłat za drugi lub kolejne kierunki studiów

Decyzją władz UKSW, w nawiązaniu do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2014 r., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie rezygnuje z pobierania opłat za kształcenie studentów na studiach stacjonarnych na drugim lub kolejnym kierunku studiów, a także za zajęcia poza dodatkowym limitem punktów ECTS. Opłaty nie będą pobierane w roku 2014/15.

**Agnieszka Pawlak**